

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Spór włosko-abisyński przed Radą Ligi Narodów

GENEWA, (Pat). Na początku popołudniowego posiedzenia rady Ligi zabierał głos delegat Włoch, baron Aloisi, składając oświadczenie co do procedury pojednawczej. Baron Aloisi utrzymywał raz jeszcze, że jeżeli akcja koncyliacyjna zawiodła, to nie stało się to z winy Włoch. Baron Aloisi zastrzegł się przeciwko „insynuacji” delegata Abisynji, jakoby Włochy usiłowały dokonać targu na tle pomocy, jakiej udzieliłyby w sporze, dotyczącym spraw europejskich.

Następnie przemawiał delegat Wielkiej Brytanji Anthony EDEN, który przypomniał w jakich warunkach doszło do stwierdzenia, że Włochy pogwałciły art. 12 paktu, oraz do zastosowania sankcyj. W. Brytanja, będąc jednym z państw, które stosuje sankcje, wychodzi z założenia, że trwałe zabezpieczenie pokoju zależy od poszanowania paktu Ligi Narodów. Rząd W. Brytanji wziął udział w zbiorowym zastosowaniu sankcyj, ponieważ musiał wypełnić zobowiązania, przyjęte w pakcie Ligi. Min. Eden uważa, że w danych okolicznościach dalsze stosowanie sankcyj jest konieczne i że rząd brytyjski gotów jest wraz z innymi państwami zastanowić się nad ewentualnym wzmocnieniem i rozszerzeniem dotychczasowych sankcyj.

W dalszym ciągu min. Eden omawiał sprawę używania przez Włochów gazów trujących, podkreślając, że jest to sprzeczne z protokołem z r. 1925, który podpisały prawie wszystkie państwa. Min. Eden uważa, że niedopuszczalne jest, aby można było łamać zobowiązania, wynikające z tego protokołu i żąda, aby rada przypominała to wszystkim członkom Ligi Narodów. Mówca stwierdza dalej, że niema państwa, któreby nie potrzebowało ochrony jaką zapewnia pakt Ligi. Rząd brytyjski żywi w dalszym ciągu zaufanie do Ligi Narodów, jako najlepszego narzędzia, jakim dysponuje obecnie ludzkość dla zachowania pokoju.

Jeżeliby w wyniku obecnego sporu autorytet Ligi Narodów został podważony i jej użyteczność dla zapewnienia pokoju mogłaby być poddana w wątpliwość, każdy z nas, oświadczył min. Eden, musiałby zastanowić się nad polityką jaką w takim położeniu trzeba byłoby zastosować. Nie jest to proroctwo lecz wyrażenie obawy. Powaga położenia winna zmusić każdego do wzięcia na siebie odpowiedzialności.

Następnie przemawiał Paul Boncour wyrażając przedewszystkiem ambasadorowi Madariadze podziękowanie za pomieszczenie przezeń wysiłki w akcji pojednawczej. Mimo ujemnego wyniku tej akcji, zdaniem delegata Francji, należała w dalszym ciągu kontynuować. Trzeba wszelkimi środkami dążyć do tego, aby wojna zakończyła się jak najprędzej. Min. Paul Boncour przyłącza się do ponownego stwierdzenia pożyteczności posunięć, które ograniczyłyby możliwość prowadzenia wojny, ale wyraża przekonanie, że przedewszystkiem dążyć należy do tego, aby wojnę wogóle uniemożliwić.

Zagadnienie pojednania w sprawie abisyńskiej jest, według delegata francuskiego, szczególnie ważne, ponieważ należy uregulować położenie wielkiego mocarstwa, aby państwo to mogło uczestniczyć w akcji odbudowy Europy. Min. Paul Boncour wyraził zadowolenie

ze przedstawiciel Włoch przyłączył się do tego pragnienia.

Następnie przemawiał delegat R. P. przy Lidze Narodów, min. Komarnicki, składając następującą deklarację:

„Stwierdzenie w raporcie komitetu 13-tu, że położenie z punktu widzenia koncyliacji w Afryce wschodniej pozostaje takie same jak w dn. 23 stycznia, t. j. w dniu przyjęcia ostatniego raportu komitetu 13-tu, stawia Radę Ligi Narodów przed stanem rzeczy szczególnie ważnym.

Jednomyślnie żalujemy, że wysiłki koncyliacyjne, czynione dotąd przez komitet 13-tu pod niezmordowanym przewodnictwem p. amb. Madariagi, nie doprowadziły do celu. Czynnąc do przykre stwierdzenie, nie można jednak zapominać, że Rada Ligi Narodów nie może porzucić definitywnie swej misji koncyliacyjnej.

W tak poważnej chwili, kiedy będziemy musieli ponownie nasze apele, musimy liczyć w szczególności na wysiłki państw, na których ze względu na ich położenie geograficzne lub też ich szczególne interesy, ciąży przedewszystkiem odpowiedzialność w sprawie załatwienia sporu.

Rząd polski zdaje sobie w zupełności sprawę z obowiązków, które posiada jako członek Rady Ligi i jest gotów do współpracy nad znalezieniem rozwiązania, które liczyłoby się z trwałymi interesami i przyszłością Ligi Narodów“.

Po przemówieniach przedstawicieli Argentyny, Portugalji, Danji, Rumunii, Turcji, Chile i Ekwadoru zabrał głos przewodniczący komitetu 13-tu p. MA DARIAGA, który wyraził wdzięczność zarówno przedstawicielom Abisynji, jak i Włoch za kurtuazję, z jaką oddali się

do dyspozycji przewodniczącego komitetu 13-tu.

Po tych przemówieniach zabrał głos ponownie bar. Aloisi, który wyraził zdziwienie, że min. Eden w przemówieniu swym uwzględnił użycie gazów a zapomniał o okrucieństwach, dokonywanych na żołnierzach włoskich.

Po oświadczeniu delegata Abisynji, że odpowie bar. Aloisemu na piśmie, publiczne posiedzenie Rady zostało przerwane.

### REZOLUCJA.

GENEWA, (Pat). Po krótkim posiedzeniu prywatnym rada Ligi Narodów zebrała się ponownie na posiedzeniu publicznym, które rozpoczęło się o g. 22.

Przewodniczący rady odczytał projekt rezolucji, który brzmi jak następuje:

Rada Ligi Narodów:

Przyjmuje do wiadomości raport komitetu 13-tu;

aprobuje i ponawia apel, skierowany przez komitet 13-tu do obu stron, celem uzyskania w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu szybkiego zaprzestania kroków wojennych i przywrócenia pokoju;

stwierdza, że 5 marca rząd abisyński w od powiedzi na apel „zgodził się na rokowania, któreby szanowały postanowienia paktu oraz przyjął do wiadomości, iż propozycja komitetu 13-tu była uczyniona i że rokowania odbywać się będą w duchu paktu i w ramach Ligi Narodów“;

stwierdza również, że 8 marca rząd włoski

w odpowiedzi na ten apel zgodził się w zasadzie rozpocząć rokowania w sprawie zażegnania sporu;

Zwraca się z ostatecznym apelem do Włoch, aby w obecnych warunkach, wymagających współpracy wszystkich narodów, kierowały się w rozwiązaniu sporu z Abisynją, duchem, który Liga Narodów jest w prawie oczekiwać od jednego ze swoich członków — założyciela i stałego członka Ligi Narodów;

Przypomina, że Włochy i Abisynja są związane protokołem z 17 czerwca 1925 r. co do używania gazów trujących i innych oraz konwencjami, dotyczącymi prowadzenia wojny, które państwa te podpisały, i zwraca uwagę na wagę, którą tym konwencjom przypisały wszystkie podpisujące je państwa.

Po przemówieniach delegata Ekwadoru i Abisynji przewodniczący oświadcza, że biorąc pod uwagę sprzeciw bar. Aloisiego i zastrzeżenia delegata Ekwadoru, uznać należy rezolucję za zaprobowaną przez pozostałych członków rady. Proponuje następnie, aby protokół z dzisiejszego posiedzenia został zakomunikowany wszystkim członkom Ligi Narodów.

Rada propozycję tę przyjmuje jedno głośnie.

—[::]—

### Uroczysty obchód dnia urodzin Hitlera

BERLIN, (Pat). Z okazji dzisiejszych urodzin kanclerza Hitlera, już wczoraj wieczorem minister Goebbels wygłosił przez radio przemówienie na cześć solenizanta. Dziś od samego rana wszystkie gmachy stolicy są udekorowane i powiewają na nich flagi. Od rana gromadzi się w szeregach ludność, aby złożyć życzenia kanclerzowi w gmachu kanclerskim przy Wilhelmplatz.

BERLIN, (Pat). Pierwsi złożyli życzenia kanclerzowi Hitlerowi pracownicy jego sztabu, następnie przywódca szturmówek Himmler, poczem kanclerz z balkonu urzędu kanclerskiego przyjął defiladę bataljonu gwardji osobitej. Skolei składali życzenia członkowie rządu, przedstawiciele organizacji partyjnych i inni.

O godz. 11.20 rozpoczęła się defilada przed kanclerzem.

### Nominacje wśród wojskowych

BERLIN, (PAT). Kanclerz Hitler, jako wódz naczelny nadał dziś ministrowi wojny gen. von Blombergowi rangę feldmarszałka, dowódcy armji gen. von Fritsch rangę generała-pułkownika, admirałowi Raederowi dowódcy floty — rangę generała-admirała, min. lotnictwa gen. Goeringowi rangę generała-pułkownika.

BERLIN, (PAT). — Kanclerz Hitler przyznał tytuły ministrów naczelnemu dowódcy armji gen. von Fritschowi oraz naczelnemu dowódcy sił zbrojnych morskich admirałowi Raederowi.

### Zwolnienie wojewody krakowskiego

WARSZAWA, (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do uchwały rady ministrów, zwolnił wojewodę krakowskiego Kazimierza Świtalskiego z zajmowanego stanowiska.

### P. Matuszewski zwolniony ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej

WARSZAWA, (Pat). Dowiadujemy się, że pan prezes rady ministrów zwolnił p. Ignacego Matuszewskiego ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządów.

### We Lwowie panuje spokój i porządek

LWÓW, (Pat). Proklamowany na dziś strajk pracowników zakładów użyteczności publicznej we Lwowie nie udał się. Zwyciężyły tendencje antystrajkowe, które już wczoraj objawiały się wśród większości różnej kategorii pracowników. Elekrownia jest czynna z wyjątkiem części warsztatów. Wodociąg i gazownia funkcjonują normalnie. Obsługa tramwajów od wczesnego rana zgłosiła się częściowo do pracy i w godzinach południowych komunikacja

tramwajowa będzie uruchomiona. Telefony pracują normalnie.

Sytuacja w mieście normalna. Sklepy otwarte, kawiarnie, zakłady gastronomiczne są czynne przy pomocy ich właścicieli i członków rodzin.

We Lwowie żadnych demonstracji ani skupień na ulicach nie było. W mieście panuje całkowity spokój i porządek. Wszystkie dzenniki poranne lwowskie wyszły normalnie w zwykłej objętości.

### TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

### Premjer Kościątkowski wyjedzie do Węgier we środę lub we czwartek

Jak się dowiadujemy, stan zdrowia p. premjera Kościątkowskiego poprawił się o tyle, że można już przypuszczać,

że będzie on mógł pojechać do Węgier we środę lub we czwartek.

### Profesorowie lwowscy złożą w Warszawie deklarację w związku z ulicznymi zajściami

Do Warszawy zapowiedziana została delegacja profesorów politechniki lwowskiej z b. premj. prof. Bartlem na

czelo. Delegacja ta złożyć ma deklarację w związku z ostatnimi wypadkami lwowskimi.

### Rewizyta premjera Belgji w Polsce

BRUKSELA, (Pat). Belgijska agencja telegraficzna komunikuje: prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych van Zeeland opuszcza w dniu 25 kwietnia Brukselę, udając się do Warszawy celem oddania wizyty, złożonej przez ministra Becka w Brukseli w początkach marca.

Premjerowi towarzyszą: pani van Zeeland, dyrektor gabinetu hrabia de Lichtervelde, minister pełnomocny baron Detraux de Wardin, który był przydzielony do osoby ministra Becka podczas jego pobytu w Brukseli, oraz p. Hoslaire z wydziału prasowego belgijskiego ministerstwa spraw zagranicz-

# Ogólnopolski kongres rzemieślników chrześcijan

WARSZAWA, (PAT). Dziś rozpoczął się w Warszawie w sali Filharmonji ogólnopolski kongres rzemieślników chrześcijańskich. W kongresie biorą udział przedstawiciele wszystkich gałęzi rzemiosła z całej Polski. Wielka sala Filharmonji udekorowana była chorągwią mi organizacyj rzemieślniczych.

Na inauguracji kongresu obecni byli przedstawiciele władz ustawodawczych z marszałkiem Sejmu St. Carem, wice-marszałkiem Senatu dr. Barańskim, przedstawiciele rządu z ministrem przemysłu i handlu dr. R. Góreckim, władze miejskie z prezydentem miasta St. Starzyńskim, liczni przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacji rzemieślniczych, przemysłowych, handlowych i rolniczych. Na kongresie również reprezentowana była delegacja rzemieślników niemieckiego oraz rzemieślników polskiego zagranicą.

Gdy Pan Prezydent Rzeczypospolitej ukazał się w loży rozległy się okrzyki na jego cześć, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes związku stowarzyszeń rzemieślników chrześcijan R. P. Poseł Antoni Snochowski. Mówca w referacie swym dał ogólny obraz rzemiosła w Polsce.

W imieniu rządu witał zjazd minister przemysłu i handlu dr. R. Górecki.

P. minister Górecki nawiązał do dni uroczystych, które poprzedziły zjazd, a które miały na celu uświetnienie pamięci bohatera narodu i przewodnika rzemiosła polskiego płk. Jana Kilińskiego.

Rzemiosło polskie, którego przedstawiciele tak licznie zjechali do stolicy ze wszystkich zakątków Polski, by uczyć swego bohatera, stało w Polsce siłą, której dynamika nie może być niedoceniona.

Jeżeli jedną z przyczyn słabości dawnej Rzeczypospolitej było niewątpliwie niedocenienie wartości rzemiosła, a w szczególności stanu średniego, co wypływało z niechętnego nastawienia szlachty do lościa i warsztatu rzemieślniczego, to stwierdzić należy, że nastawienie to pokutuje niestety w społeczeństwie polskim i do dzisiejszego dnia. Z poglądem tym należy się na zawsze skończyć, tak jak to uczynili już dawno państwa zachodnie, które swój dobrobyt i swoją potęgę zawdzięczają przede wszystkim oparciu się na stanie mieszczańskim, na przemyśle i na handlu. Świadomość konieczności zmiany nastawienia w tej kwestji społeczeństwa polskiego utwierdza się coraz bardziej w najniższych warstwach.

Jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, by społeczeństwo całe uznało wartość i doniosłość rzemiosła i jego znaczenie społeczne i gospodarcze dla państwa, ale też i społeczeństwo ma prawo domagać się od rzemiosła, by wyteżyło wszystkie swe siły dla podniesienia tego swego znaczenia w społeczeństwie.

Drogą ku temu wiodącą będzie niewątpliwie w pierwszej linii szanowanie godności własnego stanu i podniesienie jej na właściwy poziom przez słowność, przez akuratność, punktualność w dotrzymywaniu terminów dostawy i w jakości wyrobów. Jeśli dziś słyszymy narzekania na rzemiosło, to przede wszystkim z tego powodu, że poszczególnym jego przedstawicielom brak jest wyższych zalet.

Rozpatrując porządek obrad kongresu p. minister stwierdza z wielkim zadowoleniem, że kongres bynajmniej nie ma zamiaru domagać się od rządu specjalnej pomocy czy nowych kredytów, lub subwencji, a chce obradować przede wszystkim nad takimi sprawami, które mają na celu usunięcie tych wszystkich przeszkód, jakie leżą na drodze rozwoju rzemiosła, a które przez odpowiednią ingerencję ministerstwa przem. i handlu i rządu dadzą się niewątpliwie w przyszłości zważyć. Za to p. minister organizatorem kongresu dziękuje, zapewniając zebranych o życzliwości rządu i swojej własnej dla stanu rzemieślniczego, którego rozwój

i wzmocnienie uważa za jedną z najglówniejszych zadań polskiej gospodarczej racji stanu.

Przemówienie min. Góreckiego przezywali zebrani kilkakrotnie hucznie oklaskami, a po zakończeniu przemówienia zgotowali mu żywiołową owację.

W imieniu zarządu m. Warszawy i związku miast polskich witał zjazd prezydent St. Starzyński.

Skolei witali zjazd prezes Herse w imieniu związku izb przemysłowo-handlowych i naczelnych zrzeszeń kupiectwa polskiego, dyr. Leśniewski — związku izb i organizacji rzemieślniczych, p. Fibieger (Wrocław) w imieniu rzemieślników chrześcijańskich, Jan Rozkosz, delegat związku rzemieślników polskich we Francji, poseł Mierzejewski w imieniu centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, p. Siarkowski — Związku izb rzemieślniczych, Jakób Marek — warszawskiej izby rzemieślniczej.

Na zjazd nadeszło szereg depesz z życzeniami.

W dalszej części obrad wygłosili referaty poseł dr. Robert Jahoda Żółtowski, mistrz intrologatorski z Krakowa o szkolnictwie zawodowym, Stanisław Kopeczyński, mistrz piekarski z Łodzi o ustawodawstwie rzemieślniczym, Wojciech Sobczak mistrz fryzjerski z Poznania o organizacjach rzemieślniczych i Stefan Zieliński, czeladnik intrologatorski w Warszawie mówił o organizacji czeladzi rzemieślniczej.

Na tem zakończyły się przedpołudniowe obrady.

W godzinach popołudniowych obradowały poszczególne komisje.

Wieczorem w lokalu związku rzemieślników chrześcijan (ul. Miodowa Nr. 14) zostały wznowione obrady plenarne.

Po dyskusji kongres przyjął szereg rezolucyj.

S. T. P.

## BRONISŁAW SZABELSKI

Urządnik P. K. P.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. św. Sakramentami zmarł w Wilnie dnia 20 kwietnia 1936 r., przeżywszy lat 42.

Eksportacja zwłok z Kliniki Chirurgicznej U. S. B. na Antokolu na dworzec kolejowy odbędzie się dnia 21 kwietnia o godz. 12-ej w poł.

Nabożeństwo żałobne za spokój Jego Duszy zostanie odprawione w kośc. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marij Panny w Lidzie dnia 22 kwietnia 1936 r., poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz katolicki

O tych smutnych obrządkach zawiadamiają krewnych przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Matka, Si ostry, Brat i Rodzina

# Anglja skierowuje swe zainteresowania na propozycje niemieckie

LONDYN, (PAT). Brytyjskie czynniki polityczne, które zainteresowanie swe kierują w stronę konfliktu włosko-abisyńskiego, by następnie zwrócić się w stronę zagadnienia niemieckiego, po krótkim okresie żywszego zainteresowania możliwościami pokoju włosko-abisyńskiego, przechodzą obecnie znów do wzmoczonego zainteresowania się sprawą niemiecką.

Bezpośrednią przyczyną tego jest za powieź skierowania w końcu tygodnia przez Foreign Office szeregu zapytań pod adresem rządu Rzeszy, celem uzyskania wyjaśnień pewnych punktów, za wartych w planie pokojowym Hitlera.

Rząd brytyjski wychodzi z założenia że plan Hitlera w swej obecnej postaci nie nadaje się na podstawę do dyskusji, ale zawiera szereg propozycji, które po uzyskaniu wyjaśnień, mogą stanowić punkt wyjścia akcji pojedynczej pomiędzy mocarstwami lokalnymi a Rzeszą.

„Manchester Guardian” przeprowadza analizę zapytań, z jakimi pod koniec bieżącego tygodnia zwrócił się do Berlina Foreign Office. Dyplomatyczny korespondent dziennika w tej sprawie m. in. pisze:

Główna trudność planu niemieckiego polega na tem, że jest on oparty na nowej koncepcji, a mianowicie, że traktaty narzucone siłą nie posiadają prawomocności. Oznaczałoby to,

że np. porozumienia, narzucone drogą zbrojnej akcji w ramach Ligi nie byłyby obowiązujące. Rząd niemiecki oświadcza w swym planie pokojowym, że traktat locarneński nigdy nie był prawomocny, gdyż demilitaryzacja Nadrenji była następstwem rozejmu narzuconego przez mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, podczas gdy Niemcy przyjęły rozejm na zasadzie 14-tu punktów Wilsona, a te nie upoważniały do żadnego ograniczenia suwerenności Niemiec. Demilitaryzacja Nadrenji została tedy włączona do „podyktowanego” traktatu wersalskiego, przez co zakwestjonowane została rozejm i traktat w Wersalu. Logicznie rozumując dalej, musi się dojść do wniosku, że o ile Niemcy uważają traktat Wersalski za nie obowiązujący, to muszą uważać, iż pozostają w stanie wojny z b. mocarstwami sprzymierzonymi. O ile rozejm również nie jest prawomocny, to b. mocarstwa sprzymierzone posiadałyby prawo wznowienia działań wojennych przeciw Niemcom.

Tego rodzaju rozumowanie posiada coprawda cechy teatralne, ale należy je zastanowić aby dowiedzieć, jak problematyczna jest w całości swjej koncepcji jurydyczna, na której opiera się plan niemiecki. Niewątpliwie zażąda się przeto od Niemiec, aby wyraźniej sprecyzowały swą koncepcję prawną. Jeżeli każdy „pokój podyktowany” jest pozbawiony prawomocności, to wówczas nie tylko traktat wersalski, ale również traktaty w St. Germain, Trianon, Neuilly i Sevres nie są prawomocne. Granice ustalone w r. 1919 i 1920 stanowią istotną część składową ładu europejskiego. Niemcy gotowe są do zawarcia paktów nieagresji ze swymi sąsiadami, ale czy uznają one prawną podstawę granic, opartych na tych traktatach i strefy Gdańska i Klajpedy?

Samo wyrzeczenie się przez Niemcy wojny

# Włosi zbliżają się do Addis-Abeby

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie informacji z różnych źródeł — PAT. zamieszcza na bieżąco komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dn. 20 bm.:

Według informacji ze źródeł angielskich przednie strażnice włoskie przekroczyły już więcej niż połowę drogi z Dessie do Addis-Abeby.

W Ogadenie po zwycięstwie odniesionym w zeszłym tygodniu, nad prawem skrzydłem armji rasa Nasibu, wojska gen. Graziani zbliżają się do Harraru. Prawdopodobnie armja rasa Nasibu będzie zmuszona rozpocząć odwrot.

Według pewnych informacji, ze źródeł erytryjskich, przednie strażnice włoskie, posuwające się drogą wschodnią, znajdują się rzekomo w odległości 150 klm. na północ od Addis-Abeby na wysokości Makfud i Abonsa. Według innych wiadomości, patrole włoskie zajęły już Ankober, w odległości 40 klm. na południe od Abonsa.

W swym pochodzie na Addis-Abebę, Włosi nigdzie nie spotkali się z oporem. Dojrzano w ostatniej chwili, z Addis-Abeby wyruszyło na drogę cesarską kilka tysięcy wojowników, uzbrojonych w stare strzelby z zamiarem uczynienia ostatniego wysiłku, w celu obrony stolicy. Te rozpaczliwe usiłowania zorganizowania obrony stolicy mogą co najwyżej opóźnić o kilka dni zajęcie Addis-Abeby przez Włochów.

Cesarz znajduje się rzekomo ze szczątkami swej armji w górzystych okolicach w prowincji Amhara.

Według wiadomości, otrzymanych z Addis-Abeby, nawiązano łączność telefoniczną dzisiaj popołudniu z miejscowościami Adem i Ankober, co zaprzecza pogłoskom ze źródeł włoskich o zajęciu tych miejscowości.

Przestraszni wiadomościami, pochodzącymi ze źródeł włoskich, zapowiadającymi, iż Włosi wkrótce wkroczą do stolicy Abisynji, bogaci Abisyńczycy i liczni cudzoziemcy opuścili już stolicę, w której panuje niebywały spokój. Liczne sklepy zostały zamknięte lub zupełnie opuszczone. Rząd abisyński postanowił zorganizować obronę stolicy w znacznej odległości od miasta. Jeżeli ta ostatnia próba oporu będzie złamana, Addis-Abeba będzie oddana Włochom bez bitwy. Rząd abisyński dotychczas pozostaje w Addis-Abebie.

trudno uważać za wystarczające, albowiem zmiany terytorjalne nie mogą być dokonane bez uciekania się do aktów wojny. Jeżeli rząd niemiecki nie uznaje podstaw prawnych porządku europejskiego, to jaka jest jego koncepcja prawa międzynarodowego? Odmówili one przedłożenia sprawy paktu francusko — sowieckiego trybunałowi baskiemu. Czy też Niemcy może nie uznają już jurysdyksji tego trybunału? A jeżeli nie, to czy nie uważają się więc już więcej za związane klauzulą opcyjną, którą podpisały, zobowiązując się tamsamem do uznania jurysdyksji tego trybunału?

Rząd niemiecki gotów jest udzielić zapewnienia, że nie wzmocni wojsk w Nadrenji i nie posunie ich bliżej granicy francuskiej i belgijskiej. Czy rząd niemiecki przez „wzmocnienie” rozumie jedynie wojska odkomenderowane do Nadrenji czy też również siły rekrutowane na miejscu z szeregów S. S. i policji, które przeszły całkowicie przeszkolenie wojskowe.

Rząd niemiecki ponadto proponuje ustanowienie komisji międzynarodowej dla dopilnowania wypełnienia powyższego przyrzeczenia. Propozycję tę rząd brytyjski uważa za użyteczną, lecz zdaniem jego, funkcja tej komisji została już tak ograniczona, że nie byłaby ona w stanie przeprowadzać samodzielnych badań, lecz mogłaby jedynie podejmować badania za pośrednictwem attaché wojskowych W. Brytanji i Włoch w Berlinie. Tego rodzaju sposób podejmowania badań nie różniłby się od tego, który normalnie jest do dyspozycji rządów brytyjskiego i włoskiego.

To, zdaje się, czyni niemiecką propozycję ustanowienia komisji międzynarodowej zupełnie bezprzedmiotową, gotowość Niemiec powrotu do Ligi Narodów została przychylnie przyjęta w Londynie, lecz przynależność do Ligi w żaden sposób nie da się pogodzić z tem, co wydaje się być niemiecką koncepcją prawa międzynarodowego. Przynależność do Ligi po ciąży za sobą uznanie trybunału haskiego, ustanowionego na zasadzie art. 14-go paktu genewskiego.

Rząd niemiecki domaga się również w swym planie pokojowym, aby pakt Ligi został oddzielony od traktatu wersalskiego. Czyż to również oznaczałoby, że Niemcy nie uznają prawo mocności tego traktatu? Niemiecka propozycja paktu zachodniego i lotniczego nie jest niczem więcej, jak tem, co im już niejednokrotnie było ofiarowywane ze strony rządu francuskiego i brytyjskiego. Ale rządy te miały na myśli pakt zachodni i powietrzny, jako części składowe ogólnoeuropejskiego porozumienia, które regulowałoby całokształt zbiorowego bezpieczeństwa. Nigdy nie było zamiarem rządu francuskiego i brytyjskiego czynić rozróżnienia między zachodem a wschodem Europy. Nie za mierzają one również zawierać żadnych porozumień, które uniemożliwiłyby im, jako członkom Ligi, wypełnienie zobowiązań, mogących powstać na wschodzie lub w środku Europy.

—(—)

# Rozruchy antyżydowskie rozszerzyły się na całą Palestynę

KAIR, (PAT). — W dniu wczorajszym rozruchy ogarnęły całą Palestynę. Muzułmanie z różnych miejsc podążyli grupami do Tel-Awivu. Po drodze atakowano samochody, zajęte przez Żydów, rzucając w nich kamienie. W szpitalach w Tel-Awivie znajduje się ok. 50 osób rannych. Wśród nich jeden turysta angielski z małżonką. Demonstracje arabskie odbyły się także w Jaffie.

JEROZOLIMA, (PAT). — Liczba ofiar rozruchów w Jaffie jest następująca: Żydów 10 za bitych, 35 rannych, Arabów — 2 zabitych i kilku rannych. Obecnie panuje spokój. Położone nie jednak jest jeszcze naprężenie. W Jaffie i Tel-Awivie wprowadzono stan wyjątkowy.

JEROZOLIMA, (PAT). — Wydarzyły się na we starcia pomiędzy Żydami a Arabami w oko-

licach Tel-Awivu i Jaffy. Jest wielu rannych. Policja przywróciła porządek.

## GROŻNA SYTUACJA.

PARYŻ, (PAT). — Havas donosi z Bejrutu, że sytuacja w Palestynie naskutek rozruchów w Jaffie i Tel-Awivie jest bardzo groźna. Wysocki komisarz brytyjski otrzymał nadzwyczajne pełnomocnictwa. Garnizon w Jaffie wzmocniono. Wojsko znajduje się w ostrym pogotowiu. Hość ofiar ostatnich starć pomiędzy Arabami i Żydami wzrosła do 20 zabitych i kilku dziesiątów rannych. Komunikacja pomiędzy Jaffą a resztą Palestyny jest przerwana.

Arabowie proklamowali dziś w całej Palestynie strajk generalny, który ma trwać aż do

chwili uwzględnienia przez władze mandatowe postulatów arabskich.

Polski statek „Kościszko”, który przybył dziś do Palestyny nie mógł naskutek rozruchów zawinąć do Jaffy i zawinął do Haify, gdzie wysadził na ląd 356 pasażerów.

## OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO.

KAIR, (PAT). — Ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie wpłynęło na uspokojenie umysłów. Pomimo to panuje duże zaniepokojenie. Komunikacja pomiędzy Haifą a Tel-Awivem uległa przerwie spowodowanej wydanymi przez władze zarządzeń ostrożnościowych. Władze municypalne wydały odezwy, nawołujące ludność do spokoju.

# Kampanja wyborcza we Francji

(Od własnego korespondenta)

Paryż, w kwietniu.

Wybory francuskie nie budzą obecnie tak wielkiego zainteresowania szerokich mas, jak w latach ubiegłych. Dawniej, prawie na każdym „bistrot“, po pulamej ludowej kawiarence, figurował napis, iż tu znajduje się „permanence“, t. j. ekspozytura komitetu wyborczego, takiego lub innego kandydata. Olbrzymie pasy płótna zachęcały do głosowania za „jedynym“ kandydatem „prawdziwych republikanów“, a tablice wyborcze, oddane przez miasto do dyspozycji kandydatów, roily się od różnorodnych afiszy agitacyjnych i polemicznych. Ta „literatura wyborcza“ drogo kosztowała kandydatów. Oprócz socyjalistycznego stylu potrzeba było na to wiele pieniędzy, których, oczywiście, nie mogły dostarczyć kasy partyjne. Kandydat płacił sam, z własnej kieszeni. Prawie w każdym „bistrot“ pracował w polu czoła „patron“ t. j. właściciel, który nie rozlewając wyborcom aperitifów na rachunek kandydata. Według obliczeń „fachowców“ wybory muszą kosztować każdego kandydata około 100.000 fr., t. j. 35.000 zł.

Obecnie „pejzaż wyborczy“ uległ lekkiej zmianie. Tablice są prawie puste. Kawiarnie nie zmieniły publiczności. Na ulicach niewiele mówi się o polityce, a jeśli się już mówi — to raczej o polityce międzynarodowej. Kwestja uzyskania mandatu do parlamentu przez p. Duranda, czy p. Duponta straciła nagle na wartości w oczach wyborców. Wszyscy zdają sobie zresztą sprawę z tego, że p. Durand będzie tak samo głosował, jak p. Dupont czy p. Lefevre, t. zn. tak jak mu każe lider partji. Na skutek obecnego kryzysu nie zostały dostatecznie zaopatrzone kasy partyjne. Dlatego rachunki aperitifowe znależnie się zmniejszyły, a okres wyborów nie wiele się różni od zwyczajnego okresu poświętecznego.

Małe zainteresowanie wyborami jest wynikiem dwóch czynników, których działanie dało się zauważyć w ciągu ostatnich miesięcy. Z jednej strony kampanje prasowe, jakie wytworzyły się dookoła afery Stawiskiego, a potem — ataki prasy prawicowej przyczyniły

się do zdyskredytowania idei parlamentaryzmu wśród szerokich mas francuskich, z drugiej zaś — zainteresowanie ogólne zwrócone jest obecnie przede wszystkim w stronę zagadnień między narodowych. Kwestja przyszłego ukształtowania się stosunków z Niemcami, Włochami czy Anglią interesuje dziś przeciętnego Francuza o wiele więcej, niż kto zdobędzie mandat w jego okręgu wyborczym. Zainteresowanie to jest tem mniejsze, iż równocześnie wśród

opinji francuskiej zaczyna się wytworzać przekonanie, że obecne wybory nie wiele zmienią skład przyszłego parlamentu. W konsekwencji więc — rozumuje p. Durand — nie się nie zmieni i niema powodu do przejmowania się obecną walką wyborczą.

Przechodząc do nastrojów panujących w kołach politycznych i dziennikarskich, można twierdzić, iż naogół istnieje przekonanie, że wybory cieszyć się będą małą frekwencją. Nie przewiduje

się również zasadniczych zmian w układzie sił na terenie przyszłego parlamentu. Wzmogą się znacznie efekty komunistów, które wzrosną z 10 deputowanych do 30 lub 40. Socjaliści utrzymają prawdopodobnie swój stan posiadania odzyskując ewentualnie niektóre mandaty, które partja socjalistyczna S.F.I.O. utraciła wskutek secesji neosocjalistów. „Unja socjalistyczna“, t. j. ugrupowanie, które powstało z połączenia się socjalistów Francji (neosocjalistów), socjalistów francuskich i republikanów socjalistów — prawdopodobnie straci z 10—15 mandatów. Radykali — w myśl ogólnych przewidywań — utracą również ze 20—30 mandatów. Pewne drobne przegrupowania nastąpią także wśród partji centrowych. Prawica zyska kilka naście mandatów. Nie wydaje się jednak, by efekty prawicy mogły wzrosnąć tak dalece, aby pozwoliły one jej na bardziej aktywny udział w parlamencie przez próby wytworzenia współpracy z centrum na terenie rządowym.

W tych warunkach — są to w dalszym ciągu przewidywania i horoskopy kół dziennikarskich — wydaje się, że rolę jezyczka u wagi spełniać będzie na dal partja radykalna. Decydujące znaczenie będzie więc miała kwestja, czy wśród radykałów zwycięży lewe skrzydło Daladiera czy też koncepcje centrowo—prawicowe, którym hołduje Herriot, b. min. Marchandau i in. Zależnie od tego na terenie przyszłej Izby będą się wytworzały nastroje zmierzające do tworzenia rządu koalicyjnego partji radykalnej z grupami centrowymi lub też przeważą tendencja, opowiadająca się za kontynuowaniem „frontu ludowego“ na platformie rządowej. W tym ostatnim wypadku sprawa ta będzie dość trudna, gdyż już teraz komuniści zamierzają stosować wobec przyszłego rządu „frontu ludowego“ tę samą zasadę, jaką stosowali socjaliści wobec gabinetów radykalnych, t. j. życzyliwej neutralności ale bez przyjmowania odpowiedzialności za rządy. W razie takiego stanowiska komunistów liczyć się zaś należy z pewnymi trudnościami i ze strony lewego skrzydła partji socjalistycznej S.F.I.O., które będzie żywiło pewne obawy przed zaangażowaniem się w koalicję rządową z radykałami. Może to dać powód do wielu tarć i wytworzy na terenie przyszłej Izby te same problemy, jakie do minowały już nad życiem politycznym w czasie obecnej kadencji. Narazie jednak są to tylko hipotezy. O ostatecznym ukształtowaniu się sytuacji zadecyduje przede wszystkim — arytmetyka. Od cyfrowego wyniku zależeć bowiem będą wszystkie koncepcje polityczne i formuła parlamentarna przyszłego rządu.

J. Brzękowski.

## Ziemia z mogiły Kilińskiego na Sowiniec



W niedzielę w południe, na cmentarzu na Powązkach, odbyło się pchranie ziemi do specjalnej urny z mogiły Pięciu Poległych w 1862 roku, oraz z mogiły Jana Kilińskiego, znajdującej się w podziemiach kościoła św. Karola Boromeusza. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wojewodą Jaroszewiczem i prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim oraz przedstawiciele samorządu rzemieślniczego. Po pobraniu ziemi, urna została przewieziona do lokalu Zw. Rzemieślników Chrześcijan, gdzie ustawiono ją pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego. Urna ta, zostanie skolei przeniesiona pod pomnik Kilińskiego, poczem zostanie przewieziona na Sowiniec. Zdjęcie nasze przedstawia urnę niesioną z cmentarza na Powązkach przez przedstawicieli rzemiosła.

## Pożyczka Inwestycyjna osiągnęła kurs 75 za 100

WARSZAWA, (Pat). W dniu 20 b. m. została wprowadzona na giełdę 3-pro-

centowa premjowa pożyczka inwestycyjna, przyczem osiągnęła kurs 70 za 100. Całe serje tej pożyczki 50 sztuk notowa no po 74 i 75 za 100.

## W sobotę premier Sarraut wygłosi przemówienie o sytuacji politycznej

PARYŻ, (Pat). 25 kwietnia o godz. 20 wszystkie francuskie stacje radiowe nadadzą oświadczenie premiera Sarraut, uwydatniające głównie cechy charakterystyczne sytuacji politycznej Francji w przeddzień wyborów.

Zawsze jesteś pewną sukcesu, gdy pielęgnujesz cerę PUDREM

**LASÈGUE PARIS**

ROUGE oraz POMADKA do UST LASÈGUE-PARIS są nieporównane.

## W obronie bobrów

### Wynik konkursu T-wa Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego

Towarzystwo Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Wilnie zwyczajem lat po przednich ogłosiło w grudniu roku ub. konkurs dla klas VI-tych szkół powszechnych za najlepsze wypracowanie uczniowskie na tematy stosunku do zwierząt, opieki i wspomnień o zwierzętach. Konkurs ten wzbudził bardzo duże zainteresowanie wśród dzieci. Nadesłano 101 prac, z których 51 przekazano sądowi konkursowemu do ostatecznej klasyfikacji.

Pierwszą nagrodę w postaci książki przyznano Dukalskiej Wandzie uczennicy szkoły Nr. 20 za pracę o bobrach; drugą nagrodę otrzymał Kazimierz Walentynowicz ze szkoły Nr. 14. Dalsze na grody (od 3-ciej do 14) otrzymali: Helena Szyszkówna szk. Nr. 7, Henryk Grycewicz szk. Nr. 10, Anna Jasiulańcówna Nr. 19, Zbyszek Nawojski Nr. 22, Witold Ejsymont szk. Promień, Irene Staniszewska Nr. 19, Mikołaj Kozakiewicz Nr. 10, Zofja Bobkówna Nr. 2,

Misia Kuleszanka Nr. 2, Edward Gujski Nr. 10, Stanisław Bogdziewicz Nr. 17 i B. Warnowska. Wyróżniono poza tem 20 prac.

Nagrody rozdano onegdaj na Walnem zebraniu T-wa Przyj. Ogr. Zool., o którym piszemy na innym miejscu.

Podajemy niżej w nieznacznym skróceniu wypracowanie odznaczone pierwszą nagrodą. Porusza ono sprawę, która powinna zainteresować szersze społeczeństwo, a przede wszystkim Państwo w Radę Ochrony Przyrody.

„Najwięcej jednak przejęta jestem losem naszych polskich bobrów. Widziałam ich domki w kształcie kupy chróstu nad rzeką Szczarą, gdy mieszkalam z rodzicami w Słomimie.

Są to chyba najbardziej nieszczęśliwe zwierzęta w naszym kraju. Nikomu krzywdy nie robią nawet rybam, chociaż stale przebywają w wodzie lub przy brzegu. Żywią się wyłącznie korą drzew przybrzeżnych, a więc dla swego istnienia wymagają tylko trochę spokoju. Tymczasem właśnie dlatego, że prowadzą życie bardzo tajemnicze i pełne ciekawej, nieustannej pracy, są stale prześladowane przez próżną ciekawość ludzką, a kłusownicy, pomimo wyzna-

czonej kary, zabijają je dla nadzwyczaj pięknego i wartościowego futra.

Bardzo niedużo pozostało bobrów na rzece Szczarze, a i te wkrótce wyginą, bo już wyrzekły się budowania chat, które im stale niszczą. Kryją się teraz w norach przybrzeżnych i już, podobno stwierdzono, że od kilku lat nie mają dzieci, bo nie mogą ich obronić przed rabusiami. Nawet krzaki przybrzeżne, jedyne źródło bytu bobrów, wycinają właściciele tych brzegów dla własnego użytku, bo mają do tego prawo, bo te brzegi, to ich prywatna własność. Zdawałoby się, że niema ratunku dla ostatnich polskich bobrów, wyginą jak wyginęły: żubry, tury i inne.

„Słuchałam opowiadań ludzi, którzy podglądali w nocy pracę naszych bobrów na rzece Szczarze. Jak wiadomo, bobry pracują wspólnie i oprócz swoich piętrowych domów z gałęzi, po trafiają, przy warunkach normalnych, budować tamy, przytem potrafią podgryzać i obalać w żądanym kierunku na wet duże drzewa. U naszych bobrów budowlę tam nie zauważono, natomiast domy swoje budują w ten sposób, że część bobrów przedostaje się na brzeg powyżej rozpoczętej budowlę. Tam, pra-

cując gęsto zębami, jak szczury, ścina gałęzie, następnie włoką i spuszcza ją do wody. Prąd niesie gałęzie w dół rzeki, a tu przed rozpoczętą budowlą czatuje druga partja robotników, wyłania gałęzie z wody i wyciąga na brzeg. Na brzegu inni znów przecinają gałęzie podług ścisłych wymiarów i ogryzają z kory dla części budowlę wewnętrznej, zewnątrz zaś maskują swoją pracę gałęziami z korą. Pierwszy bób który zauważy jakieś niebezpieczeństwo, głośno klaszcze ogonem po wodzie, inne powtarzają ten sygnał i po chwili nie słychać żadnego odgłosu.

Sądzę, że każdy chciałby podpatrzeć tajemniczą pracę bobrów, lecz wkrótce może stać się, że nie będzie na co patrzeć! Jak uratować polskie bobry?

Powiadają, że trzeba wykupić od właścicieli brzegi, zamieszkałe jeszcze przez resztę bobrów i podarować te brzegi rzeki bobrom na własność. W ten sposób można utworzyć t. zw. rezerwat dla bobrów, jak to zrobiono już w Polsce dla żubrów. Chciałabym, żebyśmy polskie dzieci uratowały ostatnie polskie bobry.“

(w.)

—(—)—

# DARDANELE

NA MARGINESIE

## Świat się śmieje

### PO DWUDZIESTU LATACH.

Kto w swoim czasie pochłaniał dumasowych „Trzech muszkieterów“, tych duchowych ojców sienkiewiczowskich rycerzy z „Trylogii“, ten pewnością nie pominął też dalszego ciągu wzmiarkowanego romanu: „W dwadzieścia lat później“.

Kto w swoim czasie (lata wojny) interesował się sprawą bohaterów broniących przez Turków przeciwko atakom zjednoczonych sił angielsko-francuskich Dardaneli, ten niewątpliwie i dziś — akurat po dwudziestu latach — zainteresuje się ostatnimi wypadkami nad słynną cieśniną.

1915—1936. Po dwudziestu latach Dardanele znowu wypływają na widownię światową.

### KĘDY KROCZYŁ KSERKSES...

Do czyjej że wyobraźni nie przemawiał żywo obraz wściekłego autokraty i tyraństwa, który kazala chłostać wzburzone fale Hellespontu za to, że mu utrudniały przeprawę z Azji na brzeg europejski? Starożytny Hellespont — to właśnie dzisiejsze Dardanele. Tędy wałły się na struchlałą Grecję tłumy dzikich azjatyckich wojowników, pędzone przez perskich monarchów. Tędy przeprowadził się skolei młody Aleksander ze swymi falangami macedońskimi, by rozbić „w puch i prach“ monarchię perską, opanować Wschód, sięgnąć aż do Indji. Tędy w kilkanaście stuleci potem szły na Biranejum i resztę Europy groźne zastępy osmańskich Turków, by — zamiast krzyża — zatknąć półksiężyc na półwyspie bałkańskim.

Możnaby jeszcze wiele z dziejów Hellespontu i Dardaneli przypominać. Tędy noc w noc płynął wplaw mityczny Leander do swej lubej Hery na randkę, zanim fale dardaneelskie nie zawarły się nad nim nazawsze. Wzruszony tym mitem, naśladował Leandra lord Byron, znakomity pływak, mimo upośledzonej nogi. Et caetera, et caetera.

### TROCHE TOPOGRAFJI

Cieśnina dardaneelska rozciąga się pomiędzy półwyspem Gallipoli a brzegiem małowazjańskim. Ma 65 km. długości, 50 m. głębokości i 5—6 km. szerokości, chociaż w najwęższym miejscu szerokości wynosi zaledwie 1900 m. Jeżeli to w tem miejscu pływali „narzeczony z Abydos“ (Leander) i autor „Narzeczony z Abydos“ (Byron) to nie dokonali sztuki aż tak znów nadzwyczajnej. Chyba że się uwzględni dość silne prądy morskie.

### FORTYFIKACJE.

Łatwo zrozumieć, że Dardanele, stanowiące z jednej strony dogodną dla przekraczania mij się zbieżną dwóch brzegów: azjatyckiego i europejskiego, zaś z drugiej — jedynie połączenie morskie pomiędzy m. Czarnem a m. Śródziemnym od wieków stanowiły łakomy kąsek dla państw, zainteresowanych w swoim stanie posiadania w tym zakątku naszego globu. Ponieważ zaś od XV w. mocno rozsiadła się nad Dardanelami Porta Otomańska, przeto historia Dardaneli jest niejako ilustracją historii blasków i niedz monarchji padyszachów. Staraniem tych ostatnich, a raczej staraniem ich — mniej od swych panów rozleniwionych — wezryrów stanęły już dawno po obu stronach cieśniny fortyfikacje. Miały one czuwać, by myśz nawet bez wiedzy i woli tureckiej nie przepłynęła z m. Śródziemnego na m. Czarne i odwrotnie.

Po różnych kolejach (naogół jednak fortyfikacje dardaneelskie stały na wysokości swego zadania) przyszła wojna światowa, w której Dardanele miały odegrać wybitną i zaszczytną rolę.

### NIEMIECCY FACHOWCY.

Tuż przed wybuchem wojny czy też już może nawet po jej wybuchu zjawiała się nad cieśniną Dardaneelską misja wojskowa z Berlina. Fachowcy niemieccy od razu się zorientowali, jak wielkie znaczenie mieć może ten klucz do m. Czarnego i Śródziemnego. Od razu też zdopinguwali swych ospanych sojuszników — Turków w kierunku wzmocnienia, a raczej „uwspółcześnienia“ starych fortów rozrzuconych nad Dardanelami zarówno po stronie azjatyckiej i europejskiej. Poczyniono więc pośpieszne zarządzenia, urządzono żelbetonowe schrony, zamaskowano stanowiska nowych dział i gniazda karabinów maszynowych, osadzono na obu brzegach zaufany garnizon, a przedewszystkiem pierwszorzędnym artylerzystów.

### ENTENTE ATAKUJE.

I kiedy w lutym—marchu 1915 r., a więc w kilka miesięcy po wybuchu wojny okręty ententy usiłowały przedostać się na m. Czarne, by nawiązać kontakt z flotą rosyjską, spałk je ogień turecko-niemieckich dział forticznych, rozlokowanych nad Dardanelami. Napróżno wódz zjednoczonych sił angielsko-francuskich wiceadmirał Carden pchnął na cieśninę potężną eskadrę, złożoną z 13 angielskich okrętów liniowych, 4 franc. okrętów linj., krążowników i t. d. Zapora była nie do prze-

bicia. Udało się zaledwie zburzyć część zewnętrznych, bardziej wysuniętych fortów. Ale z jakim nakładem sił! Na dno poszły okręty: „Irresistible“ (ang.) i „Ocean“ (ang.) i „Bouvet“ (franc.); osiadł na brzegu „Gaulois“ (franc.); doznały ciężkich uszkodzeń „Inflexible“ (ang.) i „Suffren“ (franc.), nie licząc strat pomniejszych.

Ententa połamała sobie zęby o Dardanele. Nie udało się ponawiane kilkakrotnie szturmowanie od strony morza. Nie udało się też szturm lądowy od strony półwyspu Gallipolis (brzeg europejski), wykonany przez Francuzów i Anglików w kwietniu 1915 r. Turcy bronili się jak lwy. Po kilku miesiącach ententa doszła do przekonania, że nie da rady. Dardanele aż do końca wojny pozostały więc niezdołbane. Zielona chorągiew proroka okryła się tu niezaprzeczoną sławą.

### TURECKI GIBRALTER.

Dardanele okazały się tureckim Gibraltarem. Pozostaną też nim niewątpliwie nadal, zwłaszcza wobec wypadków ostatnich. Zreorganizowana młoda Turcja Kemala Atatürka nie omieszkła wyzyskać przy ponownym umacnianiu starych fortów dardaneelskich najnowszych zdobyczy technicznych. Odtąd można będzie co najwyżej nad Dardanelami przelecieć. Ale przez Dardanele — bez zgody Turków — przepłynąć? Nigdy.

### Tornado w U. S. A.



Reprodukujemy zdjęcie, ilustrujące skutki tornada w U. S. A., o czym kilkakrotnie już pisaliśmy. Szczególnie ucierpiał podczas tornada przemysłowe miasto Gainsville. Cały kwartał, w nim 4 szkoły i 750 domów mieszkalnych uległo zniszczeniu. Zginęło 500 osób. Dziesiątki zniszczenia dokończyły pożary.

Z dobrych najlepsze  
z prawdziwych najtańsze

**WINKELHAUSENA**

**ARVINE**  
JUBILEUSZOWY  
MEDICINAL

### HALINA KOROLCÓWNA.

20

## Na szerokiej drodze Portant la plaque nationale W. 84941 (Pl.)

### ANEKS.

Krytycznie przez pryzmat czasu, przestrzeżni i nudnego przepisywania na maszynie, patrzę wstecz.

Wzięłam do ręki Portant część czwartą. Drugą porwałam przydługą czupryną. Dalejże wyrwać włosy garściami, jęczeć z rozpacz, — to ty osobo z pretensjami do literatury napisałaś to nudne wypracowanie szkolne na zadany temat.

— C' est moi. Jęknęło coś w brzuchu. Lekcje brzuchomówstwa brałam w Grenoble od autentycznego brzuchomówcy. Dodatkowe studia d'Institut Commercial, uważając, że więcej się w życiu przyda, niż stenografia. Litości, przynoszę z domu pismem usprawiedliwienie.

Byłam chora. Naprawdę ciężko chora. Primo nieludzkie bóle głowy, pewnie newralgia. Przez cztery tygodnie nie spałam wcale nocami. W dzień i w nocy wylałam i płakałam z bólu. Jak to wygląda poetycznie. Nie było to doktora. Bardzo kosztowny luksus na wchodzie. A kom-

presy z olejku kamforowego nie pomagały.

A wreszcie, raz w rok koło Wielkanocy, w konsulacie R. P. tak zdrowo wypitał, whisky i ginu, że przeszło, jak ręką ujął. To było jeszcze w ślicznym kokosowym Juhu. Zdawało się nam w kwietniu że jest za gorąco. W namiocie w ciągu dnia wytrzymać nieposób i w nocy duszno. — Tropik — wciąż wybiegało na usta.

W maju przeprawa przez centralne Indje, już nie nazywa się tropik, a piekło. Zresztą nikt nie jeździ w tym czasie. A pasażerowie pociągu w wagonie obłożonym lodem siedzą na bryle lodu, pijąc whisky and-soda z lodem. Pod wachlarzem prawie nago pocą się, umierają z gorąca. Nie chcą nawet spojrzeć na korytarz skryty za podwójnymi szybami i zapuszczoną firanką. Tak jest w pierwszej klasie. W trzeciej pewnie jak na drodze.

Wytrzymać można. Nawet wiadr od pustyni Sindu. Bośmy wytrzymali bez lodu i wachlarza, nawet bez termosa. Ale pisać w takich warunkach naprawdę trudno.

A potem Calcutta. Z cholerą i szalejącymi burzami monsunu. Z brudem, pluskami hotelu i codzienną karawaną nawiedzających Bengoli. Naprawdę,

ciężkie warunki i jeszcze ten beznadziejny temat. Indje i Hindusi.

Wprost żygam tą tajemniczą egzotyką. Komunał tajemniczości zastąpiłbym innym — banałnością. Są tak bezprzykładnie banalne i nudne, jak Anglik władca jest największym kołtuństwem świata.

Ale Anglicy są mili w swoim superkołtuństwie nawet. A Hindusi antypatyczni i przez wrodzone małpiarstwo chcą Anglika w kołtuństwie przewyższyć.

Pisząc o Indjach muszę wyszukiwać piękno. Niesamowite efekty. Zachwycać się plugawym Benares. Bo nie wypada splunąć wraz ze starym guidem. Przecież zwiadam z dobrej i nieprzymuszonej woli. Nawet zbliżam się do tubylców. Mieszkam w ich hotelu. Wchodzę do ich świątyni. Prywatnych wnętrz. Godziny snu poświęcam na rozmowy z brami-nami, młodzieżą i każdy z ulicy może mnie odwiedzić. Przyjmę z miłym uśmiechem. Nie kaźcie mi tylko więcej pisać. Nie mogę. Ni o Indjach, ni o Hindusach.

Pisana w Calcutta, zaczęta w dak bungalów przydrożnych „Portant“ część czwarta jest okropna. Zapomniałam nawet co tam było namazane. Przeszło miesiąc zeszyt walał się zapomniany. Żarła go leśń monsumu. Pisałam artykuły.

Wciąż na ten sam temat. I gdy skończone, przepisane do wysłania, odłożyłam na bok. Wyciągam z dna teki zeszyt. O zgrozo, nieraz słowo w słowo to samo. Czyżby już w podświadomości ułożyły się frazesy? Zdania całe, jak wyuczone na pamięć? Brak zainteresowania.

Nic nowego z tematu wydobyć nie mogę. Wybaczą mi ci, co czytają tylko „Portant“. Nie wybaczą czytelnicy „Świata“. Wiem o tem. Zmienić za późno. Na przyszłość mam tylko naukę. Wprzód pisać artykuły, potem „Portant“, gdy się już wrażenia odleżą, skrytalizują.

Na temat krystalizacji jestem zagorzałą Stendhalistką. Wrażenia muszą się odleżeć. Przez pryzmat czasu, zmianę miejsca, ludzi, nabierają pełnego wyrazu, koloru. Nie wydaje się zbyt szybkich, powierzchownych sądów, ma się porównanie.

Nieraz czas łagodzi zło, brzydotę. Dobro i piękno wydobędzie z zakamarków pamięci. Usprawiedliwi, przebaczy. Tak dzisiaj o Hindusach w Burmie i Shan, States muszę opowiedzieć pod tytułem:

NASI ZA GRANICĄ.

(D. c. n.)

—[::]—

# Spór włosko-abisyński przed Radą Ligi Narodów

GENEWA, (Pat). Po ustaleniu porządku obrad na posiedzeniu poufnym, rozpoczęło się o godz. 11 publiczne posiedzenie Rady.

Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego delegata Australii p. Bruce, zabiera głos ambasador Madariaga, który odczytuje raport komitetu 13-tu.

Następnie przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi Włoch bar. Aloisemu, który w dłuższym przemówieniu stara się ustalić odpowiedzialność za nieudanie się rokowań pokojowych.

Bar. Aloisi oświadcza, że żaden rząd nie dał tyle dowodów dobrej woli w stosunku do Ligi Narodów, co rząd włoski, który pozostał w niej, pomimo niesprawiedliwości, na jakie został narażony. Bar. Aloisi stwierdza, że rząd włoski nigdy nie odmawiał udziału w dyskusji, przyjmując z całą szczerością propozycje podjęcia rokowań co do procedury proponowanej przez rząd włoski. Bar. Aloisi stwierdza, że rząd ten domagał się rokowań bezpośrednich, uważając, że zbyt daleko idąca ingerencja Ligi Narodów nie byłaby skuteczna ani praktyczna. Przy zawieraniu układu należy się liczyć ze zrozumieniem rzeczywistości. Rokowania powinny służyć zbliżeniu dwóch realnie pojętych punktów widzenia obu stron zainteresowanych. Rząd włoski nie żąda wyłączenia Ligi Narodów z rokowań, ale wprost przeciwnie pragnął, aby Liga zachowała w tych rokowaniach właściwą jej rolę. Zgodził się przedewszystkiem, aby rokowania zostały podjęte w porozumieniu z Komitetem 13-tu i Radą Ligi. Zgodził się, aby oba te organa były powiadomione w toku dyskusji, zgodził się wreszcie, aby ewentualne wyniki rokowań przedłożone zostały Lidze Narodów. Niema więc odmowy rokowań w ramach Ligi i w duchu paktów. Przy tej sposobności bar. Aloisi pragnie podkreślić żądanie włoskie, aby stosowano wszystkie artykuły paktu a nie tylko niektóre dowolnie wybrane. Rząd włoski żąda również stosowania nie tylko litery, ale i ducha paktu. Bar. Aloisi przypomina, że armja włoska cywilizuje zajęte obszary abisyńskie, wybudowała 4.000 kilometrów dróg, zorganizowała 50 szpitali, zniesiono niewolnictwo, zakazano pracy małoletnim.

Co do żądania, aby rokowania odbyły się poza Genewą, to niema w tem nic sprzecznego z paktem. W sprawie żądania, aby zawieszenie kroków wojennych nastąpiło dopiero po ustaleniu preliminariuszy pokojowych, bar. Aloisi podkreśla, że żądanie to jest uzasadnione trudnymi warunkami, w jakich walczą musi armja włoska. Włochy nie mogłyby się zgodzić na udzielenie nieprzypielowi możliwości organizowania armji. Zawieszenie broni musiałoby być uwarunkowane zajęciem centrów mobilizacyjnych i punktów granicznych, przez które przechodzą transporty broni. Oznaczałoby to w praktyce zajęcie całego niemal kraju. Bar. Aloisi zapytuje, czy proponowane Włochom zawieszenie broni przewiduje takie zajęcie kraju, jeżeli tak, to dlaczego uważa się, że zawieszenie broni jest zgodne z zasadami genewskimi, a preliminaria pokojowe nie. Bar. Aloisi dochodzi do wniosku, że procedura, proponowana przez rząd włoski jest najlepszą drogą, prowadzącą do pojednania i jest zgodna ze zwyczajami międzynarodowymi oraz z paktem Ligi. Rząd włoski, który mógłby wszcząć dyskusję na temat niesprawiedliwości i błędów, których się stał ofiarą, wolał przyjąć apel, jaki do niego

skierowano. Odpowiedzialność za rozbięcie procedury pojednawczej nie może więc obciążać w żadnej mierze rządu włoskiego. Kończąc swe przemówienie bar. Aloisi przypomniał, że rząd abisyński w deklaracji z 13 kwietnia t. j. w chwili, kiedy delegacja włoska nie była jeszcze obecna w Genewie żądał od Komitetu 13-tu, aby Komitet stwierdził, że Włochy odmówiły rokowań i aby przekazał sprawę Komitetowi 18-tu. Jest to — zdaniem bar. Aloisi'ego — wyraźnym dowodem, że delegacja abisyńska przybyła do Genewy z powziętą uprzednio decyzją niepodjęcia rokowań, a w tych warunkach odpowiedzialność za nieudanie się rokowań spada całkowicie na rząd abisyński.

Bar. Aloisi odczytuje jeszcze deklarację, zastrzegającą się przeciwko inter pretowaniu przez komitet 13 konwencji dotyczących sposobów prowadzenia wojny.

Następnie zabiera głos delegat abisyński Wolde Mariam, który, potwierdzając notę, wystosowaną do Ligi Narodów przez negusa, podtrzymuje wszelkie poprzednie deklaracje Abisyjji.

Delegat abisyński mówi następnie, że kiedy rząd włoski zmuszony został do wyraźnej i szczerzej odpowiedzi na apel Rady, to okazało się, że wstrzyma nie napaści i rokowanie w ramach Ligi Narodów i ducha paktu nie leży w jego zamierzeniach. Rząd abisyński domaga się zatem, aby Rada Ligi wyciągnęła konsekwencje z tego stanu rzeczy i aby Liga Narodów zastosowała w pełnym postanowieniu art. 16 paktu, tak aby najeźdźca nie mógł osiągnąć triumfu.

## Wizyta norweskiego min. spraw zagranicznych u p. Premiera



Norweski minister Spraw Zagranicznych prof. Halvdan Koht, złożył onegdaj w godzinach południowych w pałacu Rady Ministrów wizytę u p. premierowi Marjanowi Zyndram-Kościałkowskiemu. Zdjęcie nasze przedstawia moment tej wizyty.

## Nowa artystyczna organizacja polska zagranicą

(Od naszego korespondenta)

Rzym, w kwietniu.

Przejawem zdrowego ruchu, który zawsze z radością powitać należy, jest powstanie we Włoszech koła artystów plastyków w Polsce, które zorganizowało się w marcu b. r. pod nazwą „Kapitol“, z główną siedzibą w Rzymie, skupiając wszystkich przebywających stale i czasowo we Włoszech artystów polskich Polaków.

Pierwszy zarząd nowopowstałego koła obejmuje szereg wybitnych, dobrze

w Polsce znanych i zasłużonych nazwisk. Prezesem „Kapitolu“ został jedno głośnie obrany, młody i zdolny malarz wileński, b. uczeń prof. Ślodzińskiego i wychowanek Akademji Rzymskiej, Jan Dzieślewski. W skład zarządu i komisji rewizyjnej weszli artyści rzeźbiarze: prof. Antoni Madeyski, znany twórca wawelskich Jadwigi i Warneńczyka, Józef Gosławski, Krystyna Dąbrowska i Mikołaj Paszyn (wszyscy wychowawcy Warszawskiej i Rzymskiej Akademji), uczennica prof. Bourdelle'a Jadwiga Bogdanowiczowa i artyści malarze: nadworny batalista cesarski z Petersburga Wiktor Mazurowski, dalej znany w Rosji przedwojennej wychowanek Akademji Petersburskiej Bakałowicz, akwarelista Siemiradzki (syn) i pejzażysta Kociemski.

Celem „Kapitolu“ jest propagowanie polskiej sztuki plastycznej i popieranie działalności artystycznej swych członków. W tym celu zostaje otwarta w Rzymie 2 maja w Palazzo Doria wystawa prac członków koła. Na lato projektowane jest urządzenie takiej wystawy w Paryżu, na dalszą przyszłość wystawa w Berlinie.

Jan Snokowski.

## Rozwiązanie Stronnictwa Narodowego w powiecie kościańskim

POZNAŃ, (Pat). W poniedziałek dn. 20 b. m. starosta powiatowy w Kościanie zawiesił na terenie całego powiatu działalność Stronnictwa Narodowego, t. j. zarządu na powiat, wszystkich obwodów oraz kół. Decyzja zaopatrzona jest w uzasadnienie następującej treści:

„Na przestrzeni czasu od listopada 1935 r. do końca marca 1936 r. doszło na terenie powiatu kościańskiego do wielu wypadków podrzucania do mieszkań różnych osób materiałów wybuchowych, niszczących mienie i zagrażających życiu. Przeprowadzone w związku z temi wypadkami dochodzenia ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że zamachów tych dokonali względnie czynni w nich brali

udział członkowie stronnictwa narodowego. Stwierdzono również że wypadki te stanowiły fragmenty szerszej zakrojonej akcji terrorystycznej organizowanej i kierowanej przez władze stronnictwa narodowego.

Ponieważ zastosowane tymczasowe środki represyjne nie położyły ostatecznej tamy przestępczej akcji, czego dowodem jest podrzucenie materiałów wybuchowych pod lokal posterunku P. P. w Kamieńcu w dniu 3 kwietnia 1936 r., okazało się koniecznym w interesie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, wydania decyzji, zawieszającej działalność Stronnictwa Narodowego na terenie powiatu kościańskiego.

## Znowu ukazał się potwór w Loch Ness

LONDYN, (Pat). Donoszą ze Szkocji, iż ukazał się ponownie potwór w Loch Ness. Trzej studenci uniwersytetu w Glasgow oświadczają, że widzieli go w sobotę popołudniu. Gdy wypoczywaliśmy — mówią oni — w odległości 8 km. od skały Fortaugustus, usłyszeliśmy wielki rumor i ujrzeliśmy potwora, podążającego szyb

ko do brzegu jeziora. Po przebyciu 40 m. zwróciło i rzuciło się do jeziora. Głowa zwierzęcia, jak mówią studenci, przypomina węża, porusza się niesłychanie szybko, wydając dźwięki, zbliżone do tych, które powodują statki-kołowce. Zwierzę pozostawało na powierzchni ok. 10 minut.

## Wzdłuż i wszerz Polski

— FUNDUSZ BUDOWY POMNIKA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE osiągnął na dzień 15 b. m. sumę 2.272.748,84 zł.

Koszty administracyjne, związane z gromadzeniem funduszu budowy pomnika, są minimalne, gdyż wyniosły one na dzień 15 b. m. zaledwie 610 zł.

— ANGLICY SKUPUJĄ GRONOSTAJE W WARSZAWIE NA KORONACJĘ EDWARDA VIII. Sensacyjne ogłoszenia znalazły w Warszawie angielskie przygotowania do wielkich uroczystości koronacyjnych króla Edwarda XVIII-go.

Jak się okazuje, na terenie Polski trwa intensywny skup dla celów eksportowych skórek gronostajowych, które służą do ozdoby historycznych strojów lordów. Jedna z warszawskich hurtowni futer otrzymała już zamówienie na gronostaje na blisko 700 tys. złotych.

— SINGRIDA UNSET PRZYBĘDZIE DO POLSKI. Polskie organizacje literackie zwróciły się do głośnej pisarki laureatki nagrody Nobla. Singrid Unset z zaproszeniem, by odwiedziła Polskę. Wizyta ta oczekiwana jest latem b. r.

— B. PREMIER KOZŁOWSKI OKRADZONY. W środę dokonano w majątku Przybysławice, pow. miechowski (województwo kieleckie), kradzieży na szkodę b. premiera a obecnie senatora prof. Leona Kozłowskiego.

Służąca wyniosła ubranie p. Kozłowskiego na werandę do wyczyszczenia. W jednej kieszeni znajdował się portfel z 2.000 zł., legitymacja senatorska, różne notatki, w drugiej zaś kieszeni cenna papierosnica.

Gdy służąca weszła do mieszkania, skorzystała z tego złodziej i wyciągnął te rzeczy.

— STANISŁAWA WYSOCKA PREZESEM NACZELNEJ RADY ARTYSTYCZNEJ. Odbyło się pierwsze posiedzenie, zarządu Naczelnej Rady Artystycznej, wybranej na ostatnim Zjeździe ZASP'u, na którym dokonano wyborów prezydium zarządu Rady. Do prezydium weszli: Stanisława Wysocka (prezes), Aleksander Zelwerowicz i Leon Schiller (wiceprezesi), Janusz Warnecki (sekretarz).

Pozatem Rada koopowała do swego grona, jako rzeczoznawców Stefana Jaracza i Karola Adwentowicza.

— NIEMIECKIE TAKSÓWKI ZA 3.000 ZŁ.

Otwarta niedawno w Warszawie reprezentacja samochodów wyrabianych w Niemczech, jak donosi prasa warszawska, zamierza podjąć na wielką skalę przywóz tanich samochodów, przez znaczonych na taksówki. Niemieckie taksówki kosztować mają około 3 tys. zł. za sztukę, co w porównaniu z samochodami wyrabianymi w kraju, jak i importowanymi z Ameryki, stanowi rewelacyjnie niską cenę.

— 30 KANDYDATÓW NA FOTEL PREZYDENCKI W TORUNIU. 15 b. m. upłynął termin zgłaszania ofert konkursowych na stanowisko prezydenta m. Torunia. Ofert tych wpłynęło aż 30. Nazwiska kandydatów w tej chwili są jeszcze nieznane.

Wybór prezydenta nastąpi prawdopodobnie w drugiej połowie maja r. b.

— TYLKO RAZ WOLNO UŻYWAĆ PIJAWEK! Władze zdrowia publicznego badają ciekawą sprawę, wynikłą wskutek kilkakrotnego używania tych samych pijawek. Pewien felczer stawił pijawkę choremu wenerycznie poczem te same pijawki zastosował wobec innego chorego. Ów drugi chory również zachorował na przymiot. Władze sanitarne w drodze specjalnego rozporządzenia uregulują w najbliższym czasie sprawę jednorazowego użycia pijawek, ponieważ nie ulega wątpliwości, że w tym wypadku pijawki przeniosły chorobę.

— NIENOTOWANA W KRONIKACH SĄDOWYCH UPADŁOŚĆ ogłoszona w ostatnich dniach na terenie okręgu łódzkiego.

Sąd Okręgowy uznał za upadłą Ochotniczą Straż Pożarną w Aleksandrowie pod Łodzią.

— ZABYTKOWE KOTWICE. Dookoła latarni morskiej w Helu, wzdłuż jej ogrodzenia, na polecenie Urzędu Morskiego są układane wszelkie wydobyte przez rybaków zabytkowe kotwice, czy to ze statków handlowych, czy też dawnych okrętów wojennych.

Kotwice te, obecnie w ilości 7 sztuk, rozmiarami swymi, jak również sposobem budowy, zwracają ogólną uwagę.

Z czasem, gdy powstanie muzeum morskie w Gdyni, liczyć się należy, że piękne te pamiątki dawnych czasów znajdą w niem swe poczesne miejsce. Jedną z olbrzymich takich kotwic, znajdującą się w osiedlu Czarnomorz, pochodzi z XVII stulecia.

— CIĄGNIENIE DOLARÓWKI. Ministerstwo Skarbu wyznaczyło najbliższe ciągnięcie Premijowej Pożyczki Dolarowej na dzień 1 maja. Wylosowana będzie m. in. premja w wysokości 12.000 dolarów.

## Konfiskata „Gazety Polskiej“

Niedzielną „Gazeta Polska“ nosi nadruk nad tytułem: „Drugi nakład po konfiskacie“. Na pierwszej stronie niedzielnie wielka biała plama i wzmianka redakcyjna tej treści:

„Dzisiejszy numer „Gazety Polskiej“ z polecenia Rządu został skonfiskowany za artykuł wstępny, omawiający ostatnie zaburzenia na terenie kraju.

Po konfiskacie wydaliśmy nakład drugi. Sprawę konfiskaty kierujemy na drogę sądową.“

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### TEORJE EKONOMICZNE „IKC.“

Dzisiejszy przegląd prasy wypadnie w całości poświęcić niezwykle perfidnie mu artykułowi „IKC.“. Na czym perfidja organu krakowskiego polega? Na tem, że swoich partykularnych interesów broni, powołując się na rzekomy interes całości państwa. Na tem, że wyrażny interes całości państwa zwalcza, udając, że nie rozumie szkodliwości swojej akcji. Na tem, że stara się wmówić, że „nie przeczy konieczności podniesienia Kresów Wschodnich (1)“, usiłując je dnożenia zamknąć jedyną drogą do podniesienia tych „Kresów“ prowadzącą.

O cóż „IKC.“ chodzi? O podział Polski na Polskę A i Polskę B.

Jeśli z koncepcji Polski A i Polski B, wyciągniemy ten wniosek, że nasza administracja gospodarcza winna uwzględnić zasadnicze różnice w poziomie i formach gospodarowania na dwóch tych obszarach — to wniosek ten wydaje się nam ze wszechmiar słuszny.

A więc, opłata od podania administracyjnego w sumie 5 zł. 50 gr., bardzo wysoka na obszarze Polski A, jest prohibicją w Polsce B, ceny kartelowe na terenie Polski A są fantastyczne w Polsce B, jak również ubezpieczenia społeczne, taryfy kolejowe i t. p. Toteż „pe wne zróżniczkowanie polityki gospodarczej“ „w sensie większego uwzględnienia rzeczywistości kresów wschodnich“ uznaje „IKC.“ za możliwe, A nawet za pożyteczne!

Ogromnie przyczyniłoby się to do podniesienia Kresów wschodnich i włączenia ich w orbitę gospodarstwa społecznego.

Tyle i ani odrobiny więcej. Ale oto są ludzie, którzy chcą więcej, którzy dowodzą, że:

Różnice w poziomie zagospodarowania są tak ogromne, iż należy corychlej starać się je zniwelować. Należy inwestycje głównie prowadzić na terenie Polski B.

Stąd postulat, by w rozdziale środków z Funduszu Pracy, z Funduszu budowlanego, z funduszu inwestycyjnych, w robotach publicznych i t. d. faworyzować podstawowe inwestycje na terenie Polski B, — co z natury uszczupliłoby fundusz inwestycyjny dla terenu Polski A.

Tę właśnie teorię „IKC.“ uważa za fałszywą „nie z punktu widzenia regjonalnych interesów, ale z punktu widzenia całości gospodarczej kraju“. Bo:

Wbrew pozorom, pieniądź zainwestowany na terenie dobrze zagospodarowanym, o szybkiej cyrkulacji dóbr i pieniądza, a lepszych urządzeniach da większe rezultaty, niż pieniądź zainwestowany na terenie niezagospodarowanym — o słabym nasileniu procesu gospodarczego.

Jeśli wybudujemy drogi pod Warszawą albo w Krakowskim, wzmożemy ruch automobilowy, damy podmiocie dla motoryzacji, ożywimy ruch paracelacyjny i budowlany, przyczynimy się do ożywienia szeregu inwestycji prywatnych. Jeśli natomiast wybudujemy drogi na Polesiu, podnieła okaże się dać leko słabsza w skutkach gospodarczych. Jeśli zelektryfikujemy wieś w Łódzkiem lub w Krakowskim ożywienie działalności produkcyjnej będzie daleko silniejsze, aniżeli wówczas gdybyśmy zelektryfikowali wieś w no wogrodzkiem. Elewator w kieleckim czy w piotrkowskim przy wyższej kulturze rolniczej da lepsze rezultaty, niż elewator w ko welskim czy równiejskim przy niższej kulturze rolniczej. Nowe połączenie kolejowe na terenie B. Kongresówki da lepsze rezultaty pod względem rentowności, niż nowe połączenie na terenie Kresów Wschodnich.

Jakie wnioski z tych rozważań wyciąga „IKC.“? „Nie popadajmy w jednostronność w naszym programie inwestycyjnym“ woła.

Z rozróżnienia Polski A. i Polski B, nie można wyciągnąć konkluzji, że należy dążyć do jak najszybszej niwelacji poziomów obydwu terenów.

„Natomiast“ wprowadzenie „klauzuli kresowej“ wydaje się „IKC.“ „zawsze chmiar“ słuszne. Ale broń Boże, dążyć do „niwelacji obydwu terenów“.

Powyższe zdanie jest koroną całego artykułu. Podobnego głupstwa w odniesieniu do Ziemi Wschodnich już dawno nikt nie napisał. W czasie, kiedy już dzieci zaczynają rozumieć (cytowaliśmy na tem miejscu głos pisma szkolnego „Pod Prąd“), że pierwszym warunkiem uzdrowienia gospodarki polskiej jest podniesienie gospodarcze Ziemi Wschodnich i wykorzystanie kilku milionów ludności (która obecnie nic nie konsumuje), jako odbiorców i konsumentów wyrobów przemysłowych, „ekonomista“ z parafji „IKC.“ dowodzi, że nie nale-

## Rada nauk ścisłych i stosowanych

W polskich sferach naukowych oddawna odczuwano potrzebę stworzenia Rady Naukowej, która działalnością swoją objęłaby całokształt zagadnień, związanych z rozwojem wszystkich dziedzin wiedzy czystej i stosowanej.

Dotychczasowe doświadczenia w innych państwach wskazują, że Rady Naukowe odgrywały i odgrywać nadal wielką rolę, jeżeli chodzi o inicjowanie pewnych badań z zakresu nauki czystej i stosowanej, koordynowanie prac prowadzonych przez różne instytuty i zakłady naukowo-badawcze oraz informowanie zagranicy o twórczej pracy danego kraju.

Sprawa powołania takiej instytucji była od dłuższego czasu rozważana i przygotowana przez Polską Akademię Umiejętności oraz inne towarzystwa naukowe, posiadające charakter akademicki.

Dowiadujemy się obecnie, że w wyniku tej akcji t. zw. „Komitet Porozumienia“, utworzony z przedstawicieli Polskiej Akademii Umiejętności, Akademii Nauk Technicznych, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i Towarzystwa Naukowego we Lwowie, złożył na ręce ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oświadczenie, że towarzystwa te porozumiały się ze sobą w sprawie powołania „Komitetów Naukowych“ oraz utworzenia „Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych“.

Według złożonego przez Komitet Porozumiewawczy projektu Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych ma się składać z członków Komitetu Porozumiewawczego oraz z przewodniczących i sekretarzy poszczególnych Komitetów Naukowych.

Do zadań Rady należeć będzie śledzenie rozwoju wszystkich dziedzin wiedzy, staranie się o szybkie informowanie świata naukowego o dorobku nauki polskiej w zakresie wiedzy czystej i stosowanej, wydawanie opinii we wszelkich sprawach, związanych z organizacją i roz-

wojem nauk ścisłych i ich stosowań oraz służenie rządowi pomocą fachową we wszystkich zagadnieniach, związanych z potrzebami państwa w zakresie rozwoju nauki lub jej zastosowania.

Komitet Porozumiewawczy utworzy następujące Komitety Naukowe: 1) astronomiczny, 2) biologiczny, 3) chemiczny, 4) fizyczny, 5) geodezyjno-geofizyczny, 6) matematyczny, 7) antropologiczny, 8) mineralogiczno-geologiczny, 9) rolniczy, 10) leśny, 11) medyczny, 12) geograficzny, 13) inżyniersko-architektoniczny, 14) mechaniczno-elektrotechniczny i 15) górniczo-hutniczy.

W razie potrzeby Komitet Porozumiewawczy stworzy również Komitety Naukowe dla innych dziedzin wiedzy.

W skład każdego Komitetu Naukowego wchodzić będą członkowie instytutu naukowego, wchodzących w skład Komitetu Porozumiewawczego, oraz reprezentacji innych instytutu i towarzystw naukowych, zaproszonych przez Komitet Porozumiewawczy.

Poszczególne Komitety Naukowe mają te same zadania w zakresie swoich specjalności, co Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych w odniesieniu do całokształtu wiedzy czystej i stosowanej.

W ten sposób powstaje instytucja, która łączy niejako we wspólną organizację wszystkich badaczy naukowych i specjalistów, celem roztoczenia swej fachowej opieki nad całokształtem rozwoju nauki w Polsce. Należy też przypuszczać, że Rada Nauk Ścisłych i Stosowanych w przyszłym rozwoju życia naukowego w Polsce, będzie doniosła.

Zbyteczne jest dodawać, że z fachowej pomocy Rady korzystać będą mogli czynnicy rządowi we wszystkich zagadnieniach, w których będzie chodziło o opinię i poradę fachową z zakresu tej lub innej gałęzi wiedzy.

## Od administracji

*Wobec wypadków mylnego zarachowywania nadsyłanych nam kwot pieniężnych, z powodu niezaznaczenia przez wpłacających z jakiego tytułu dana suma pieniężna jest przekazywana, w celu uniknięcia nieporozumień prosimy na przekazach pieniężnych zawsze wyraźnie dodawać tytuł wpłaty (ogłoszenie, prenumerata, ofiary i t. p.).*

## SZTUCZNY PIEPRZ

Przemysł niemiecki chce zupełnie uniezależnić się od angielskich plantatorów pieprzu, zaczął szukać popularnych z czasów wojny namiastek czyli „erzaców“. Z pomocą przemysłowcom przyszli przyrodnicy i sztuczny pieprz został wynaleziony. Nowy produkt jest mieszaniną różnych ziół. Zapachem i smakiem nowy ten produkt nie różni się niczym od prawdziwego, a produkcja jego jest o 70% tańsza, gdyż odpada wszelkie koszty transportu, a i t. p. Ziola potrzebne do fabrykacji rosną wszędzie obficie. Sztuczny pieprz jest zupełnie nieszkodliwy dla zdrowia, co stwierdzone zostało przez pruskie Ministerstwo Zdrowia. Wynalazek został naturalnie już zgłoszony do Urzędu Patentowego.

Dobrzeby było gdyby nasi kupy oraz fabrykanci konserw zainteresowali się bliżej sztucznym pieprzem. Setki tysięcy złotych, które dotychczas wydajemy rocznie na sprowadzanie z zagranicy pieprz, mogłoby pozostać w kraju, a niejeden bezrobotny znalazłby pracę w nowo założonych fabrykach. Stwierdzono, że ziola potrzebne do fabrykacji rosną również i w Polsce w wielkich ilościach, nawet w dzikim stanie.

W prasie zagranicznej pojawiła się niedawno wiadomość o możliwościach transferu z Niemiec do Polski zamrożonych kapitałów, należących do Żydów, obywateli polskich. Po zwróceniu się do kół miarodajnych w tej sprawie otrzymała Żydowska Agencja Telegraficzna wyjaśnienie, że obecnie powstała mieszana Komisja polsko-niemiecka dla obmyślenia praktycznych sposobów odmrożenia należności.

## Dokoła zamrożonych kapitałów obywateli polskich w Niemczech

W prasie zagranicznej pojawiła się niedawno wiadomość o możliwościach transferu z Niemiec do Polski zamrożonych kapitałów, należących do Żydów, obywateli polskich. Po zwróceniu się do kół miarodajnych w tej sprawie otrzymała Żydowska Agencja Telegraficzna wyjaśnienie, że obecnie powstała mieszana Komisja polsko-niemiecka dla obmyślenia praktycznych sposobów odmrożenia należności.

## Teatr „Lutnia“

### „Zuza“

operetka F. Martosa. Muzyka A. Renyi.

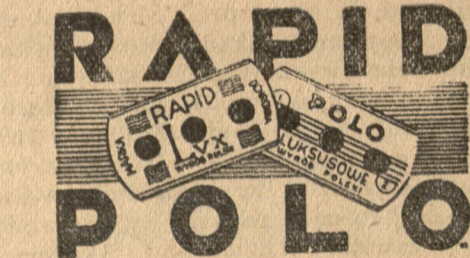
„Zuza“ należy do operetek znanych „przedwojennego“ typu. Niemalże tu me lodynę, o właściwym zacięciu, pełnem humoru i, gdziegdzie, dosadnej charakterystyki. Wśród swobodnie rozwijających się tematów melodyjnych przeważają walce, bardzo w swoim czasie popularne. Zresztą pomysłowością odznaczają się pantomimiczna scena z aktu drugiego, wyzyskana muzycznie z dużą dozą komizmu ilustracyjnego. Ogólnie biorąc, muzyczna strona „Zuzy“, nie odznaczając się oryginalnością i temperamentem swoich wiedeńskich siostrzy — jednolatka takiego Kalmana czy Lehara, może podobać się dzięki swej przyjemnej potoczności. W niegroźnych rypetkach akcji przewija się kilka cęsto spotykanych typów operetkowych: mamy teatralnej, dyrektora teatru, pułkownika huzarów. Pp. Puchniewska odmalowała sylwetkę „mamy“ z odpowiednią jaskrawością, p. Tatrzański dał tragicomiczną postać starego aktora w mocnym ujęciu charakterystycznym i z pełnym umiarem artystycznym zaznaczył jego teatralnej niedoli. A jakim pysznym typem austriackiego oficera był p. Szczawiński — to trzeba widzieć na własne oczy. Co za „schnitt“ w ruchu, geście, w całym traktowaniu roli. Niewielkie pole do popisu wokalnemu miała para zakochanych, pp. Bestani i Wawrzkowicz; „zakochanie“ ich też nie było owiane takim urokiem, jakim nie raz potrafił okrasić swoją grę ci sympatyczny artyści.

P. Skoruckówna traktowała rolę bogatej wdówki z całą swobodą: śpiewała czysto, pewnie (zawiele tylko wyodrębniając, dobrze zresztą postawioną, górę swojej partii wokalnej), w grze była zupełnie poprawna. Chciałoby się widzieć bardziej scenicznie efektowne stroje pań: rolę artystki Zuzy i milionerki Rosetto usprawiedliwiają wszak te wymagania w zupełności. P. Block dał dobrą sylwetkę starego profesora.

W części baletowej p. Martówna na czele zespołu odtańczyła „Tarantellę“, którą zmuszona była bisować.

Całość widowiska zyskałaby wiele przez ożywienie tempa w partjach muzycznych i akcji.

A. Wyleżyński.



## KURJER SPORTOWY

### Sensacyjna porażka pary angielskiej Perry—Hughes w Wiedniu

W drugim dniu międzynarodowych rozgrywek tenisowych w Wiedniu Perry pokonał Baworowskiego dość łatwo 6:4, 6:3, 6:0, natomiast w grze podwójnej para austriacka Metaxa — Baworowski odniosła rewelacyjnie zwycięstwo nad jedną z najlepszych par świata Perry — Hughes w 5 setach 6:3, 1:6, 2:6, 6:4, 6:3.

Jak już podkreśliliśmy wyniki te interesują nas z tego względu, że Austriacy będą naszymi najbliższymi przeciwnikami w zawodach o puchar Davisa. W porównaniu z zeszłoroczną for-

czy dążyć do „niwelacji poziomów“. Wzmoczony ruch samochodowy i zelektryzowane wsie w krakowskim, a jednocześnie łapcie z lyka, jako „środek komunikacyjny“ i luczny na Wschodzie — to może być ideał dla „IKC.“, ale nie dla ludzi, którzy myślą z troską o przyszłość Polski.

Za „obronę gospodarczych interesów Kresów Wschodnich“ powiniem redaktor „IKC.“ otrzymać upominek. Zaszłył na niego niemniej, niż na ryngraf, który od swego wileńskiego wielbiela otrzymał „za obronę polskości kresów wschodnich“.

ca Austriaków, zaznaczyła się niewątpliwa poprawa, zwłaszcza u Metaxy i Broscha.

Specjalnie niebezpiecznie i ofensywnie gra Metaxa. Rozporządza bardzo silnym serwisem, smeczkuje skutecznie z każdej pozycji. W grze przy siatce rozporządza błyskawicznym reternem.

Baworowski gra więcej z głębi placu. Plasing pozostawia dużo do życzenia, ponadto Beckhand jest defenzywnym podcięciem, przez co niema dużej szybkości.

Para Baworowski—Metaxa bardzo groźna, jak widać z dzisiejszych wyników, nie wchodzi jednak w rachubę przy zestawieniu składu Austrii na mecz o puchar Davisa z Polską. Sekretarz austriackiego związku tenisowego w rozmowie z korespondentem P. T. oświadczył, że w grze podwójnej brani są raczej pod uwagę Brosch lub Planer i Metaxa. Baworowski nie jest uwzględniony, obawy zresztą budzi stan jego chorej nogi.

### TEATR NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz.

**MATURA**

W. Fodora

### ZABALA POBIŁ REKORD NURMIEGO.

Argentyński mistrz maratonu olimpijskiego z Los Angeles, Juan Zabala, który od kilku miesięcy przebywa w Niemczech, przygotowując się do igrzysk w Berlinie, zaatakował w niedzielę rekordy świata na paru dystansach, należące do Nurmiego.

Zabali udało się jednak poprawić jedynie rekord świata w biegu na 20 km. wynikiem 1:04:00,2 sek. Czas Nurmiego na tym dystansie wynosił 1:04:38,4 sek., który to wynik ustanowiony był swego czasu w Sztokholmie.

Zawody, w których startował Zabala odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych w czasie padającego śniegu i dużego chłodu.

### RUMUNJA NIE WEZMIE UDZIAŁU W TEGOROCZNYCH ROZGRYWKACH O PUHAR DAVISA.

Prasa czeska donosi, że Rumunja w następstwie trudności finansowych i ostrych przepisów dewizowych zdecydowała się wycofać z tegorocznych rozgrywek o puchar Davisa.

### FRANCJA O PUHAR DAVISA.

W dn. 1—3 maja r. b. w Paryżu w pierwszej rundzie o puchar Davisa walczyć będą teniści Francji i Chin. Reprezentacja Francji wystąpi w następującym składzie: Borotra, Bousus, Bernard i Destremaux.



# Wieści i obrazki z kraju

## Święciany

— **CENNE ZABYTKI BEZ OPIEKI.** W gminie Iyntupskiej koło wsi Górniczy i Sereszczan, między jeziorami Sereszczany, Bałtuk i Ilma znajduje się kilkaset grobowców przedhistorycznych. W grobach przypadkiem rozkopywanych, znajdowano różne przedmioty z brązu, urny, strzemię, dzwonki i różne inne części sprzętów domowych oraz zbroi. Nad jeziorem Sereszczany znajduje się góra, nazwy litewskiej Pilekalia, a w tłumaczeniu polskim: „góra usypana“. O tej górze krążą najrozmaitsze legendy. W jeziorze Bałtuk i w jeziorze Ilma moc na dnie pali.

Ciekawą legendą krąży o jeziorze Ilma. Starzy opowiadają, że ongiś przed laty, gdzie jest jezioro Ilma, było osiedle możnego księcia litewskiego, który miał bardzo piękną córkę. Była ona wielką bałwochwalczynią i prześladowała tych współmieszkańców, którzy już przyjmowali wiarę chrześcijańską. Jeden z zakonników chrześcijańskich postanowił tę niewiastę nawrócić. Gdy się zetknął z bałwochwalczynią, ta kazala go poddać wyszukany tortur, a gdy zemdlął, polecila wrzącą nagiego do lochu. Loch przez zapomnienie służby został niezamknięty i zakonnik, odzyskawszy przytomność i siły, zdołał uciec, rzucając klęskę na osiedle. Jak tylko zakonnik oddalił się, ziemia się rozwarła i całe osiedle z bałwochwalczynią mieszkającami zapadło się w ziemię, a na jego miejscu powstało jezioro Ilma, noszące nazwę imienia córki księcia.

Bardzo dużo wiadomości o dawnych osiedlach i grobach posiada kierownik szkoły powszechnej w Górniczy p. Leon Małachowski. U niego to oglądałem dużo różnych przedmiotów zabytkowych. Oglądałem w terenie groby przedhistoryczne. Występują one na dużej przestrzeni są różnej wielkości, występują w skupieniach po kilkanaście lub kilkadziesiąt sztuk.

Dziwnym się wydaje fakt, że dotychczas nikt tymi grobami z kurhanami nie zainteresował się poza p. Leonem Małachowskim. A war to jednak zabezpieczyć bezcenne skarby przedhistoryczne naszych ziem.

— **ZAWIESZENIE I ROZWIĄZANIE SZREGU LITEWSKICH ORGANIZACJI.** W wyniku dalszej kontroli działalności organizacji społecznych starosta święciański zawiesił działalność 4 oddziałów Litewskiego T-wa Św. Kazimierza w Poczszkach, Michałowie I, Gontownikach i Kalwiskach oraz oddział T-wa „Rytas“ w Waslewiczach.

Ponadto rozwiązano dwa oddziały Lit. T-wa Św. Kazimierza w Staninach i Ruzganach, uprzednio zawieszono w działalności.

## Nowa Wilejka

— **WALNE ZGROMADZENIE BANKU LUDOWEGO „ROLA“.** Przed świętami odbyło się roczne Walne Zgromadzenie Chrześc. Banku Ludowego „Rola“ w Nowej Wilejce. Udział członków był bardzo liczny.

Trzy lata temu jak grom z jasnego nieba spadła na udziałowców banku wieść o defraudacji w banku kwoty przeszło zł. 80.000. Wówczas padły liczne głosy o konieczności likwidacji tej pożyczkowej placówki. Jednak wola przetrwania przeważała i uchwalono nie dopuścić do likwidacji banku, która w skutkach okazałaby się zresztą dla udziałowców katastrofalną.

Dziś — dzięki pełnej poświęcenia i solidnej pracy tak Zarządu jak Rady Nadzorczej oraz zrozumieniu udziałowców — bank stał się znów silną i pożyczkową dla społeczeństwa placówką. Jaką pracę włożono w przeprowadzenie sanacji banku, ocenić mogą tylko blisko znający te sprawy. Bank dziś już może udzielać pożyczki, przeprowadził konwersję pożyczek dla rolników, dziś już przystępują nowi członkowie, znajdują się nowi wkładcy, słowem bank rozpoczyna normalną pracę.

Władze banku wywiązały się ze swego bardzo trudnego zadania należycie, za co należą im się słowa uznania, a czego wyrazem była odpowiednia uchwała Walnego Zgromadzenia. Na temże zebraniu zapadła uchwała dopełnienia udziałów, a to w celu uzyskania własnego kapitału obrotowego. Dalej uchwalono i zatwierdzono regulaminy pracy dla Zarządu i Rady Nadzorczej.

## Postawy

— **19 B. M. ODBYŁ SIĘ WALNY ZJAZD DELEGATÓW ZW. STRZEL.,** reprezentujących wszystkie oddziały i pododdziały związku w powiecie. Na zjazd przybył z Wilna wiceprezes zarządu podokręgu wileńskiego.

Po powitaniu zjazdu przez wicestarostę Białkowskiego w imieniu władz państwowych oraz przez płk. dypl. Świerzyńskiego imieniem wojska, wysłuchano sprawozdań prezesa zarządu Zielińskiego komendanta powiatowego Krasuckiego oraz prezesów poszczególnych oddziałów.

Ze sprawozdań wynika, że w powiecie istnieje 12 oddziałów i 49 pododdziałów Związku. Praca ogniskuje się w 27 świetlicach. W dziedzinie wychowania fizycznego były organizowane zawody kajakowe, pływackie i lekkoatletyczne oraz objazdowe kursy narciarskie. Coraz większym powodzeniem cieszy się sport strzelecki. W zawodach międzyorganizacyjnych, w których brało udział 8 zespołów, pierwsze miejsce zajął bezkonkurencyjnie zespół Zw. Strzeleckiego.

Ponadto niektóre oddziały z własnej inicjatywy pracowały społecznie, ogradzając cmentarze wojskowe, sadząc drzewka, naprawiając mosty i t. d.

Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, dokonano wyboru nowych władz. Prezesem zarządu powiatowego obrano jednogłośnie Aleksandra Miciukiewicza, naczelnika urzędu skarbowego w Postawach.

W końcu zjazdu uchwalono nadać członkostwo honorowe b. prezesowi Z. S. w Postawach Kazimierzowi Protasiewiczowi, obecnemu staroście gródzkiemu w Lwowie oraz wyrażono podziękowanie za wydajną pracę ustępującemu prezesowi Czesławowi Zielińskiemu.

— **SPÓŁDZIELNIA W ODLEGLEJ WSI.**

W miejscowości Stare Haby, położonej wśród obszernych błot, została otwarta niezwykle użyteczna placówka spółdzielni spożywców. Jest to dorobek nauczycielstwa, które przez dłuższy czas pracowało nad uświadomieniem miejscowej ludności o potrzebie założenia własnej spółdzielni. Liczba członków, jak na miejscowe warunki, gdyż ludność jest b. biedna, jest dość duża, wynosi bowiem 82 (z udziałami po 25 zł.). Liczba ta obecnie stale się zwiększa, wzrasta bowiem zainteresowanie ludności, spółdzielnia bowiem stawia śmiało kroki i przejawia dosyć dużą działalność.

Otwarcie spółdzielni, odbyte w miarę możliwości uroczystość, nastąpiło w dniu 31 marca. Zaszczycił je swą obecnością p. starosta, witany przez miejscową ludność chlebem i solą. Pan starosta żywo interesował się sprawami spółdzielni, wypytywał o warunki bytu mieszkańców; mieszkańcy przedkładali p. staroście próby, omawiali własne potrzeby, zaś p. starosta pewnie z nich obiecał obecnie już załatwić. Odjeżdżał owacyjnie żegnany.

Wracając do spółdzielni należy zaznaczyć, że rozwój spółdzielni rokuje dobre nadzieje, gdyż praca kierownictwa spoczywa w rękach tych, którzy nad założeniem jej pracowali w szczególności księdza prawosławnego i nauczycielstwa, jak również ludności. Nawet ci, którzy nie są członkami, popierają spółdzielnię. Na uwagę też zasługuje fakt, iż członkowie spółdzielni oświadczyli, że po towary do odległych miasteczek będą dawali furmanki bezpłatnie. A to przyczyni się do potania artykułów spożywczych.

## Marcinkańce

— **MILĄ I KULTURALNĄ ROZRYWKĘ** mieli mieszkańcy Marcinkańce, pow. wil.-trockiego. Uświadomienie i zrozumienie potrzeby budzenia zamiłowania do pieśni i muzyki wśród szerokiej mas uświetniono się w szeregu poczynań orkiestry baonu K. O. P. „Orany“, która przejawia swą pracę w najroźnorodniejszy sposób.

Jedną z takich bardzo udanych prób był urządzony w drugi dzień świąt Wielkanocnych koncert orkiestry dętej, smyczkowej, oraz 4-rogowego męskiego chóru baonu K. O. P. „Orany“ pod batutą kapelm. Rokickiego.

Na koncert złożyły się odpowiednio dobrane utwory przeważnie polskich kompozytorów. Wszystkie produkcje stały na wysokim poziomie. Pełne i szlachetne brzmienie zespołu orkiestralnego i chóru pod kierownictwem kapelm. Rokickiego, precyzja zespołowa i wielkie doświadczenie dyrygenckie sprawiły, że wszystkie odegrane i śpiewane utwory spotkały się z serdecznym uznaniem publiczności.

## Głębokle

— **KIEDY MA BYĆ URUCHOMIONA TORPEDA NA LINJI WILNO—KRÓLEWSZCZYŹNA?**

Jeżeli chodzi o komunikację kolejową na linii Wilno—Królewszczyzna to przypomina ona czasami początki wielkiej, kiedy to w zawody stawał zółw z lokomotywą i zwyciężał w szybkości... zółw. Naprzykład dwustukilometrową odległość Wilno—Głębokle „robimy“ dziś w... 10 godzin. Ma to poza stratą czasu i śmiertelnym grzechem przeciw turystyce również ujemny wpływ na życie gospodarcze Dziśniejszczyzny, albowiem dostawa towarów ulega znacznemu opóźnieniu, a co za tem idzie, staje się ono droższe, kolej również na tem traci, gdyż ogranicza do minimum liczbę podróży, bo nie każdemu się oplaca przesiadanie w pociągu 20 godzin, by przyjechać do Wilna. A należy przytem uwzględnić multum niewygód spowodu ciasnoty w pociągach, a to ze względu na małą ich ilość, bo tylko 2 na dobę.

Nadzieję na polepszenie tego stanu było uruchomienie na tej linii torpedy, która trasę Wilno—Głębokle przebywała w 2 i pół godziny. Niestety trwało to bardzo krótko, bo zaledwie 3 tygodnie i torpeda przestała kursować rzekomo spowodu mrozów.

Lecz teraz mrozów już niema. Kiedy więc będzie ona spowrotem uruchomiona? Nadchodzi bowiem również sezon turystyczny.

## Łyntupy

— **KURS KROJU, SZYCIA I GOSPODARSTWA DOMOWEGO W GÓRNICZY.** W ostatnich czasach daje się zauważyć w terenie wzmoczoną działalność Związku Młodej Wsi. Do Kół. Z. M. W. chętnie garnie się postępową młodzież wiejska i przez swą organizację dąży do zmiany swego życia na lepsze. Oto przykład realnej pracy w Kole ZMW w Górniczy: Od dnia 25 lutego trwa tu Kurs kroju, szycia i gospodarstwa domowego, na które uczęszcza liczne grono dziewcząt z okolicznych wsi. W dniu 26 kwietnia odbędzie się w Górniczy zakończenie Kursu połączone z wystawą eksponatów wykonanych przez kursistki pod kierownictwem instruktorki p. Wład. Stankiewiczówny. Wyniki pracy na kursie cieszą się uznaniem wśród okolicznej ludności.

— **WZOROWY ZESPÓŁ TEATRALNY W REDUCIE.** Reduta — to spora wieś leżąca o kilka kilometrów na wschód od Łyntup. Zasługuje ona na uwagę z tego względu, że jest najbardziej kulturalnym ośrodkiem wiejskim w powiecie święciańskim. We wsi tej wzorowo jest zorganizowane życie kulturalno-towarzystwo.

W czasie świąt Wielkanocnych młodzież z Reduty wystawiła sztukę sceniczną — „Zastępnie“. Publiczność przybyła bardzo licznie i łucnie oklaskiwała „artystów“. W występie brali udział: C. Pankszteł, M. Kojro, Wł. Kojro, W. Kopelówna, L. Maciosowiczówna, J. Kojrówna, Jul. Kojro i B. Kojro.

Zespołowi należy się szczerze uznanie.

Ufaj! PUDER ABARID — najlepszy dla delikatnej cery

## EUGENJA KOBYLIŃSKA

# Pamiętnik nauczycielki

Ach! ta „odpowiednia“ nota w rubryce „sprawowanie“. Ileż przykrości przeżyłam w związku z nią dzięki swemu przewrażliwieniu. Nic dziwnego, że zaczyna to mię dręczyć po nocach. Naprzykład choćby taki wypadek.

Kiedys (mniejsza z tem gdzie!) nauczyciel stawał stopnie z rysunków.

Więc mówi jeden urwis do drugiego:

— Ty! słuchaj. Daj mi jakiś rysunek. Pogubiłem swoje. A mutra rozjęczy się, jak będę miał niedostatecznie. Już i tak „chaja“ z „niemca“ jak drut. Cholera, gdzie ja te rysunki zapodziałem?

— Żeby z tego co nie wyszło? — powiada drugi ostrożnie.

— Co ma wyjść? Dawaj. Pomóż koledze.

— No to bierz. Proszę bardzo. Jak trzeba to trzeba.

Ten drugi, powolny i ciamajdowaty chłopczyzna, dobre miał serce, ale się waliły na niego zapisy bez ustanku. Tu się zagapi, tam zadrzemie, ów gdzie zapomni, gdzieindziej nie podpisze. Więc naturalnie zapomniał zetrzeć swego podpisu na rysunku. A tamten również nic o tem nie pomyślał. Nauczyciel zaraz się najeżył, gdy w tece jednego z uczniów znalazł rysunek drugiego. Ileż to było hałasu i krzyku! W szkole wytoczono ciężkie baterje. Oszustwo!

Chęć wprowadzenia w błąd Rady Pedagogicznej. Jeden i drugi do odpowiedzialności! Ze sprawowania „odpowiednie“. I ten i tamten. Niedoszły „dobroczyńca“ płacze. Nie dać rysunku — pogrzebać się w opinii kolegów. Dać — oszust jesteś. A wszystko byłoby dobrze gdyby mieli wprawę w oszukiwaniu. Na drugi raz będą ostrożniejsi. Bowiem po całej awanturze pozostało im to głębokie przekonanie, że oddając cudzy rysunek, należy dobrze wytrzeć dawny podpis i w nowy go zaopatrzyć. Wiercie mi, że tylko to im pozostało. Czy nie możnaby było inaczej tej sprawy załatwić. Nie? No, trudno.

Ale ta ciężka kara, dotykająca niezamożnych rodziców, którzy zmuszeni są wtedy cały wpis szkolny zapłacić, wewnętrzny bunt młodocianego „dobroczyńcy“ i jego samego, krótkie orzeczenie, „wyroczeni“, że kara jest taka i taka za postępek, zakwalifikowany jako oszustwo — nie wytwarza atmosfery sprzyjającej poprawie przestępców. Zbrodnia — sąd — kara — bunt — doświadczenie — oto punkty wytyczne. Zdaniem naszym należałoby wzbudzić niechęć i wstyd w stosunku do czynu, a nie do kary.

Prawdziwi wychowawcy to potrafią, nie szafując złą notą ze sprawowania.

\* \* \*

Mówię to wszystko z o wiele lżejszym sercem, niż dawniej. Dużo lat przeszło, nim się ziściły moje marzenia i po tej pierwszej ślicznej szkole imienia Joachima Lelewela (r. 1915 — 1917) znalazłam się teraz w innej, która z dnia na dzień rozkwita duchowo w coś, co może będzie piękne, jeżeli okoliczności tego rozkwitu nie stłumią. Skoro gimnazjum imie-

nia Joachima Lelewela, jako typ szkoły przyrodniczo-matematycznej, musiało zginąć, stało się jaknajlepiej, że gmach po „Lelewelu“ objęła właśnie „Orzeszkowa“. Już nie jestem zbuntowana. Już się pogodziłam. Przecież ostatnie lata gimnazjum im. J. Lelewela nie były takie, żebym się miała na wszystko tam zgadzać. Jeżeli chodziło o stały kierunek pedagogiczny — to nie miał on jasnych konturów. Nastroj jednak był rzeźwy i skłonny do wesołej ironji. To mię pociągało.

Obawiałam się nastroju u „Orzeszkowej“. Drżałam przed szmatywnością i krzykliwą gorliwością, do której mają skłonność kobiety. Na szczęście niebezpieczeństwo to jest mniej groźne, niż przypuszczałam. Niema tu zbyt wielkiego kłopotu ze „sprawowaniem“. Każda zmniejszona ocena podlega dyskusji. Niema też „tropienia“ uczenie. Niema zasadzek w celu przyłapania ich na czynach nieodpowiednich. Gdy się to stanie przypadkiem, jedna i druga strona czują wielkie zażenowanie. Wylew skruchy ze strony dziewcząt bynajmniej nie jest spowodowany obawą kary. Jest to wielka przykrość, niewygodne poczucie, że ktoś z powodu naszego ma zmartwienie. Widziałam takie zrozpaczone dziewczęta, siedzące w pozach, pełnych smętku na kanapie w hallu gimnazjum. Oczekiwały na kolejne wezwanie do dyrektorki. Klasa ósma, proszę państwa! Ani odrobiny tego chmurnego oporu, wewnętrznej złości w stosunku do groźnej „władzy“. Tylko smutek.

— Ach, zawsze należałoby przedtem, gruntownie wszystko obmyśleć!

— Tak nam przykro, że panie są zmartwione!

(D. c. n.)

# KRONIKA

Wtorek  
21  
Kwiecień

Dziś: Anzelma  
Jutro: Sotera

Wschód słońca—godz. 4 m. 06  
Zachód słońca—godz. 6 m. 30

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B

W dniu 20.IV. 1936 r.

Ciśnienie 757  
Temperatura średnia + 6  
Temperatura najwyższa + 10  
Temperatura najniższa + 2  
Opad —  
Wiatr zachodni  
Tend.: wzrost  
Uwagi: pogodnie.

— Przewiednia pogody w-g PIM. do wieczora dn. 21 bm.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami. — Chłodno. — Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

## DYZURY APTEK.

— Dziś w nocy dyuruja następujące apteki: 1) Saroia (Zarzecze 20), 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Romeckiego (Wileńska Nr. 8); 4) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 5) Sapożnikowa (Zawalna 41).

## RUCH POPULACYJNY.

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Baroszewiczówna Walerja-Irena, 2) Jankowski Kazimierz, 3) Kac Wulf, 4) Olszewski Zygmunt, 5) Kruszyński Jan, 6) Kaganówna Lea, 7) Kaganówna Zysia, 8) Wróblewska Regina.

— ZASŁUBINY: 1) Gąsiewski Jan — Błocka Wanda; 2) Gałpem Mowsza — Esmelerówna Pesia; 3) Alankiewicz Bolesław — Plaszkiewiczówna Helena; 4) Pieślak Franciszek — Mirejowska Józefa; 5) Szymański Henryk — Urbano wiczówna Weronika; 6) Piłnik Ajzik — Rubi nowiczówna Mira; 7) Wasilewski Alfons — Pankiewiczówna Helena.

— ZGONY: 1) Orszewska Eleonora, lat 73; 2) Widucka Dina, lat 76; 3) Rowiński Dominik, rolnik, lat 66; 4) Świrklisówna Julja, lat 53; 5) Zamoszczykówna Chaja, lat 67.

## HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## PRZYBYLI DO WILNA:

— Do Hotelu „Europa”: Eder Izaak z Warszawy; Wierszater Rochla z Oszmiany; mjr. Mickiewicz-Hetman Mikołaj z Warszawy; Osierko Aleksander z Warszawy; Szulicka Walentyna z Grodna; Zyngier Jakób-Izaak z Sandomierza; Miłoszowa Marja ze Świącian; kpt. Chonelski Janusz z Warszawy; Orzechowski Tadeusz z Warszawy; Lerner Markus ze Lwowa; Kotwicz Jan z Nowogródka; Nowakowski Antoni z Warszawy; Grosman Pejsach z Warszawy.

— Do Hotelu St. Georges: Zarembo Ernest — dyr. depart. z Warszawy; Sobolewski Karol inż. z Sosnowca; Baranowski Antoni z Warszawy; Hr. Krasicki Zygmunt z Łucka; Dilis Eleonora z Wilna; Szujski Wacław z Warszawy; Zabokrzecki Zygmunt z Gdyni; Rymowicz Zygmunt, adw. z Warszawy; Graubard Paweł z Warszawy; Barciszewski Zygmunt z Warszawy; Okuszeko Aleksander, ziemianin.

# Na wileńskim bruku

## RADJO ŚCIGA NIELETNICH ZBIEGÓW.

Wczoraj donieśliśmy o ucieczce z domu rodzicielskiego 15-letniego ucznia Kazimierza Czerwińskiego, który pozostawił „rodzicom na pocieszenie” kartkę, że zamierza odbyć podróż dookoła Polski.

Okazuje się, że Czerwiński nie przedsięwziął ucieczki „solo”, lecz wraz z nim czmychał spod skrzydeł opiekuńczych rodziców jeszcze dwóch rówieśników: 15-letni Jan Królow (Jakóba Jasińskiego 15) oraz A. Galini, którzy również pozostawili rodzicom listy „uspokajające” o identycznej co Czerwiński treści.

— Policja wszczęła za nieletnimi zbiegami jak najenergiczniejszy pościg. W akcji pościgowej wzięło również udział radio wileńskie, które nadało wczoraj wieczorem na całą Polskę list gończy z prośbą by osoby wiedzące coś o zbiegach powiadomiły o tem najbliższy posterunek policji.

Zbiegów dotąd nie odnaleziono. (c)

## NA SOFJANEJ.

W małym pokoiku przy ul. Sofjanej 15 zatrzaśnięta esencją octową 25-letnia Józefa Klepacka.

Desperatkę pogotowie przewiozło w stanie bardzo ciężkim do szpitala. Niewiasta miała usta kureczowo zaczerwienione. Nie chciała złożyć żadnych wyjaśnień. Z ust jej wyrzykało się jedno tylko zdanie: „Proszę nie ratować”. (c)

## POPULARNE OSZUSTWA.

Policja wszczęła obecnie dochodzenie przeciwko byłemu przedstawicielowi firmy Odyńiec Władysławowi Gerke, jako podejrzanemu o dokonanie szeregów oszustw.

Władysław Gerke, jak to się mówi, „Ameryki nie odkrył”. Kroczył utartym szlakiem wielu oszustów, których „kombinacja” polega na tem,

## URZEDOWA

— W dn. 21 b. m. w godzinach wieczornych wyjedzie do Warszawy wojewoda wileński Ludwik Bociański w sprawach związanych z Komitetem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego oraz w sprawach służbowych.

## ADMINISTRACYJNA.

— STAROSTA GRODZKI COFNAŁ SWOJĄ DECYZYJĘ O ZAWIESZENIU ZW. PRACOWNIKÓW POCZT-TELEGR. OKR. WILEŃSKIEGO. Jak się dowiadujemy starosta grodzki cofnął swoją poprzednią decyzję o zawieszeniu Zw. Pracowników Pocht, Telegrafów i Telefonów na okręg wileński. W związku z tem działalność tego związku została wznowiona.

## WOJSKOWA.

— Odroczenia ćwiczeń dla rezerwistów. Rezerwiści wszystkich stopni, którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który został im wyznaczony, mogą wnieść do P. K. U. umotywowaną prośbę najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem ćwiczeń. Niezależnie od tego, organizacje społeczne są uprawnione do występowania z wnioskami reklamacyjnymi bezpośrednio do właściwych władz wojskowych o przesunięcie lub odroczenie terminu powołania na ćwiczenia swych pracowników, o ile poważne względy tego wymagają.

Blizszych informacji w sprawie składania wniosków udzielają referaty wojskowe starostw oraz P. K. U. Do wniosków należy dołączyć dane ewidencyjne wojskowe pracownika, sporządzone według ustalonego wzoru.

## GOSPODARZA

— TRUDNOŚCI EKSPORTOWE WILEŃSZ CZYZNY. Angielscy importerzy zabawek oraz t. zw. galanterji drzewnej wyrzuli gotowość zakupu pienia w Wileńszczyźnie większej ilości tego artykułu. Próbnie transporty z wyrobami rzemieślników wileńskich spotykały się na rynku angielskim z bardzo przychylną oceną. Cała trudność polega obecnie na tem, że Wileńszczyzna posiada mało zmechanizowanych warsztatów, skutkiem czego rozwinięcie produkcji na szerszą skalę napotyka na duże trudności.

O zmechanizowanie warsztatów rzemieślniczych od dłuższego już czasu zabiega Wil. Izba Rzemieślnicza. Sprawa ta jednak posuwa się naprzód bardzo powoli.

## SPRAWY SZKOLNE

— Kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Szegawski w dniu 20 b. m. odleciał samolotem do Warszawy w sprawach służbowych. Zastępować go będzie naczelnik Babiński.

— EGZAMINY Z ZAKRESU SZKOŁY POWSZECHNEJ. Inspektor szkolny wileński miejski podaje do wiadomości, że egzaminy nadzwyczajne z zakresu programu 7 kl. szkoły powszechniej odbędą się w dniach od 5 do 10 maja. Początek egzaminów dnia 5 maja, o godz. 16 w lokalu publ. szkoły powsz. nr. 1 w Wilnie przy ul. Żeligowskiego 1. Do egzaminu mogą przystąpić osoby, które przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny (14 lat) i nie uczęszczały do szkoły powszechnej lub jej całkowicie nie ukończyły.

Pozwolenia na składanie tego egzaminu udziela inspektor szkolny wileński miejski. Do podania wniesionego do inspektoratu szkolnego należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo moralności, 3) własnoręcznie napisany ży-

ciorys, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) foto grafje. Termin składania podań do dnia 4 maja 1936 r.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia, po winien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolniony od egzaminu z rysunków, o bót ręcznych i ćwiczeń cielesnych.

Taksa za egzamin 7-miu klas wynosi 20 zł.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— NA ŚRODA LITERACKĄ w dniu 22-go kwietnia r. b. przybywa z Warszawy doskonały prelegent dr. Kazimierz Piekarski, który będzie mówił o perspektywach historyczno-kultu ralnych badań nad dziejami książki. Początek odczytu o godz. 20.15. Wstęp dla wszystkich.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Delegacja na zjazd inżynierów Żydów. Od 18—22 b. m. odbywa się w Warszawie ogólnopolski zjazd inżynierów Żydów. Na zjazd wyjechała z Wilna delegacja, w składzie: inż. Schreiber, Smorgoński, Bejnesowa, Mulera i D. Strugacza z Oszmiany. Referat wygłosi inż. Schreiber z Wilna. (m)

— 30-lecie pracy artystycznej A. Morewskiego. Komitet uczczenia 30-lecia działalności artystycznej i publicystycznej wybitnego aktora i reżysera żydowskiego, wilenianina, A. Morewskiego urządził w ub. tygodniu w Łodzi, gdzie Morewski czasowo występuje w teatrze Szwarca, uroczystą akademię.

W Wilnie ma również powstać odpowiedni Komitet.

— PRZYJAZD J. LESZCZYŃSKIEGO. Do Wilna przybył znany ekonomista i statystyk żydowski, autor dzieł z dziedziny ekonomiki żydowskiej p. J. Leszczyński. Uczony ten będzie gościem Żyd. Instytutu Naukowego, gdzie też wygłosi szereg wykładów. (m)

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej, kiszki, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa zraną i wieczorem.

## Zebranie plen. Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej

Dzisiaj (21 bm.) o godz. 18 odbędzie się do roczne sprawozdawcze zebranie plenum Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie — w lokalu giełdy przy ul. Końskiej 20.

Giełda wileńska, która obecnie weszła w czwarty rok swego istnienia, wykazuje stały rozwój. W pierwszym roku dokonano na niej tran zakcyj na 13 milionów, w drugim na 25 milj., a w 1935 roku sprawozdawczym ponad zł. 38.500 tys. w czem przeszło połowa obrotów inem i siemiemieniem lniarnym.

Wtorkowe zebranie poza sprawozdaniem Rady Giełdowej i Komisji Rewizyjnej przewiduje zatwierdzenie zamknięcia rachunkowych, zapoznanie się z nowym budżetem, wybór 4 członków Rady na miejsce ustępujących ze starszeństwa wyboru oraz wybór zastępców rady, komisji rewizyjnej i komisji rozjemczej.

## Giełda pieniężna w Wilnie

notowała w dniu 20 b. m.:

Dolary St. Zjedn. A. P. 5,31—5,29; lity litewskie 86—84; lity lotewskie 133—131; korony estońskie 129—127; marki fińskie 11—10; ruble złote (za 10) — w monetach 5-ciorublowych 48,70—48,50.

klepsydrą zebrał się tłum, zaś stali klienci postanowili wejść do mieszkania, by złożyć kondolencje rodzinie. Jakże wielkie było ich zdziwienie, gdy zastali w piekarni rzekomego nieboszczyka żywego i zdrowego.

Gdy Dimensztej dowiedział się o „zarcie”, wpadł w pasję. W tym momencie do piekarni weszło kilku robotników, którzy mieli przeprowadzić z nim pertraktacje. Wówczas w głowie Dimensztej zrodziła się myśl, że wywieszenie klepsydry jest dziełem robotników. Podenerwowany piekarz wszczął z nimi kłótnię. Wynikła awantura, którą zlikwidowała policja. (c)

## NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.

Wczoraj wieczorem na ul. Ponarskiej przejechany został 52-letni furman Bolesław Borowski (Światłana 4). Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala. (c)

## PODRZUTKI.

Wczoraj w Wilnie znnowu porzucono dwoje dzieci. Przy ul. Ostrobramskiej znaleziono jedynotgodniowego podrzutka, przy ul. Zarzeczniej 28 — 4-tygodniowego.

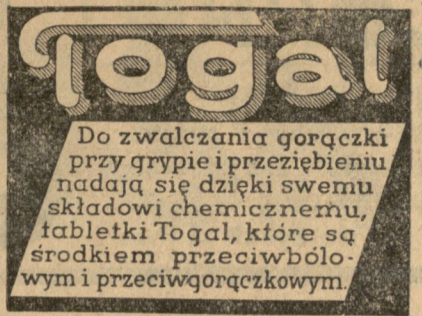
Podrzutki ulokowano w sierocińcu miejskim.

## ICH SPRAWA.

Wczoraj wieczorem, na ulicy Subocz został napadnięty przez trzech osobników niejaki Julian Hajduszanis, ztem. przy ul. Kalwaryjskiej. Napastnicy zadali Hajduszanisowi szereg ran. Przechodnie znaleźli go brojącego krwią i zaalarmowali pogotowie, które przewiozło ran nego do szpitala.

Hajduszanis z uporem nie chce ujawnić nazwisk sprawców jego poranienia: — „Nawet na łożu śmierci nie powiem kim oni są...”

Policja usiłuje ustalić nazwiska sprawców na innej drodze. (c)



## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Ostatnie przedstawienia „Matury” — po cenach propagandowych. Dziś, we wtorek dn. 21.IV o godz. 8-ej wiecz. „Matura” — jedna z najlepszych sztuk znanego komedjopisarza współczesnego W. Fodora, w tłumaczeniu Ireny Grywińskiej. Ceny propagandowe.

Zaznaczyć należy, iż są to już ostatnie przedstawienia. — Gościnny występ Wiedeńskiego Teatru Maksa Reinhardta. W piątek dn. 24.IV w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny gościnny występ Wiedeńskiego Teatru, Maksa Reinhardta, „Theater in der Josefstadt”, który odegra komedię w 3-ach aktach Hansa Jaraya p. t. „Ping-Pong”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Koncert Chóru „Dana”. Dziś sala Teatru „Lutnia” niewątpliwie będzie przepelniona, bowiem na dzień dzisiejszy jest jedynym tak popularnym w dzisiejszych czasach koncert chóru „Dana”. Program dzisiejszy z udziałem solistów M. Fogga i A. Wysockiego składać się będzie z przebojowych pieśni.

— „Zuz”. Sobotnia premjera „Zuzy”, która ogólnie się podobała i wywołała entuzjastyczne przyjęcie będzie grana jutro i pojutrze. Z powodu kończących się wkrótce występów Marjana Wawrzakowicza operetka ta będzie musiała zejść z repertuaru, ustępując miejsca komedji muzycznej „Trafice Pani Generalowej”.

### „REWJA”, ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, we wtorek, powtórzenie premjery, programu rewjowego p. t. „To ostatnia niedziela”.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15. — Wielki konkurs Amatorów teatralnych. „Rewja” (ul. Ostrobramska 5) urządziła od dnia 27 b. m. Wielki Konkurs Amatorów. Zapisy w Dyrekcji codziennie od godz. 12—2 pp.

— Barbara Halmirska w Wilnie. 27 b. m. wystąpi w Wilnie czarująca artystka Barbara Halmirska.

### Rewja „MURZYN”, ul. Ludwisarska 4.

— Dziś nowa wielka rewja p. t. „Serce Wilna”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7-ej i 9.30 wiecz. Ceny miejsc zwykłe od 25 gr.

## RADJO

### W WILNIE

WTOREK, dn. 21 kwietnia 1936 r.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dzień por.; 7.30: Program dz.; 7.35: Giełda roln.; 7.40: Muzyka z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; — 12.03: Dz. połudn.; 12.15: Audycja dla szkół; 12.30: Koncert południowy; 13.10: Chwilka gospodar. 13.15: Z rynku pracy; 13.20—14.15: Muzyka popularna; 14.15—15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Piosenki ludowe i duety; 16.00: Skrzynka PKO.; 16.45: Koncert w wyk. ork. 63 pp.; 17.00: Skarby Polski; 17.15: Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Poznańskiej; 18.45: Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty); 19.00: Program na środę; 19.10: Koncert reklamowy; — 19.20: Pogad. aktualna; 19.30: Wywiad; 19.35: Audycja żołnierska; 20.00: Rola społeczna i kulturalna Radja — odczyt wygl. b. premjer Janusz Jędrzejewicz; 20.15: Dziennik wiecz.; 20.25: Myśli o radjo; 20.26—20.30: Przerwa; 20.30: Koncert europejski z Paryża; 21.30: Zagadki czterowerszowe, w oprac. T. Buńnickiego; 21.45: Muzyka taneczna; 22.35: Wiadomości sportowe; 22.45: Muzyka z płyt; 23.00: Wiad. met. 23.05—23.30: Nowości tan. i salonowe.

ŚRODA, dnia 22 kwietnia 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka polska z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Radjo w świetlicy wiejskiej, fabrycznej i żołnierskiej; 12.35: 1000 tak-tów muzyki; 13.10: Chwilka gospod. domow. 13.15: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert w wyk. ork. 57 p. p. 16.00: Stuchowisko dla dzieci; 16.25: Zagadki muzyczne; 17.00: Dyskusyjny; 17.20: Koncert Reprezentacyjny Rozgłośni Warszawskiej; 19.20: Skrzynka ogólna, listy słuchaczy omówi Tadeusz Łopalewski; 19.30: Program na czwartek; 19.40: Koncert rekl. 19.50: Piosenki legionowe; 20.00: Wiadomości sportowe; 20.05: Pogadanka aktualna; 20.14: Myśli radjo; 20.15: Szopka radjowa; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Wywiad z Tadeuszem Bocheńskim; 21.00: Z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina”; 21.40: Miniatury poetyckie; 22.15: To są wspomnienia, ulubione melodie z minionych 10-ciu lat; 23.25: Wiad. met.

CASINO

DZIŚ PREMIERA!

Niesamowite monumentalne arcydzieło, nie mające precedensu w dziejach filmu

# JASNOWIDZ

Słynny bohater — „Niewidzialny człowiek“ — CLAUDE RAINS oraz bohaterka największych filmów niesamowitych FAY WRAY w rol. gł. Ani książka, teatr, radio, żaden film nie pokusił się na tak potężną emocjonującą w swej grozie realizację...  
— BOGATY NADPROGRAM —  
Początki punktualnie: 4—6—8—10.15

## Uporządkowywanie targowisk miasteczkowych

W związku z prowadzeniem obecnie prac nad organizacją obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem, z czym łączy się ściśle sprawa organizacji targowisk, odpowiednie władze na terenie ziem północno-wschodnich przystąpiły do uporządkowania targowisk. Na tem tle zostały wystosowane przez władze administracyjne do gmin wiejskich polecenia odpowiedniego urzędnika placów targowiskowych, jak: wybrukowanie, zaopatrzenie w wodę, ścieki i t. p. Te zarządzenia władz administracyjnych wywołały pewien niepokój sfer kupiectwa miasteczek prowincjonalnych, które mylnie zrozumiały intencje władz, uważając, iż wspomniane zarządzenia skierowane są do zlikwidowania targowisk w niektórych miejscowościach. Na skutek interwencji zainteresowanych, Izba Przemysłowo-Handlowa wyjaśniła, że ewentualne zamknięcie targowisk może nastąpić jedynie w wypadku, jeżeli słuszne żądania władz co do uporządkowania targowisk nie zostaną wykonane.

## Zbiór i eksport smardzów

Pod wpływem znacznego ocieplenia i ciepłych opadów atmosferycznych pojawiły się w lasach Wileńszczyzny pierwsze wiosenne grzyby smardze. Ten rodzaj grzybów nie ma zbyt na rynku wewnętrznym wskutek niedostatecznego uświadomienia ludności o konieczności kilkakrotnego sparzenia grzybów przed przyrządzeniem z nich potraw, wobec czego utarło się mniemanie, iż grzyby te nie są jadalne. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby Instytut Gospodarstwa Domowego w Warszawie, którego celem m. in. jest opracowanie jadłospisów według zasad racjonalnego żywienia, zainteresował się sprawą propagandy smardzów, były one przedmiotem eksportu do kładne przepisy kulinarne. Dotychczas, wobec nikłej roli rynku wewnętrznego w konsumpcji smardzów, były one przedmiotem eksportu do Niemiec, które są poważnym odbiorcą tego rodzaju grzybów. Jeśli chodzi o smardze suszone, to oprócz Niemiec w pewnej ilości importuje też Francja.

—o:0:0—

## REWJA

Ostrobramska 5

Balkon 25 gr.  
Progr. 70 p. t.

Arcywesola, nowa przebojowa rewja z udz. w. lub. publ. świąt. Komika Al. Gronowskiego, czar. wodewil. Lu. Wileczyńskiej, piosenk. Leona Leńskiego i Eng. Rawskiego oraz poezgn. wyst. Z. Szajdzińskiej, M. Marskiego i duetu tan. Enni and Constanti. — ANONSI! Już w nast. progr. (od 27 bm.) wystąpi znak. Barbara Halmirska, komik, reż. oper. i kier. art. rewij stol. Stanisław Sliwiński oraz najlepsi w Polsce wykon. tańców rosyjskich fenomenalny duet tan. „Gronowskich“.

## To ostatnia niedziela

## MURZYN

REWJA—Ludwisarska 4

Premjera. Nowa wielka rewja humoru, tańca i śpiewu p. t. Gościnnie wystąpi znakomity komik ulubieniec całej Polski

oraz cały zespół artyst. i zespół taneczny. — Pożegn. wyst. świat. sławy duet akrobat-tan. Suth na ogólne żądanie publ. wykona słynny popisowy numer *Przedjudum Rachmaninowa* — taniec zwycięstwa“ oraz balet Neo. Szczegóły w afiszach i programach. Codzien. 2 przedst. o godz. 7 i 9.30 wiecz. Ceny miejsc nie podwyższone — od 25 gr.

## SERCE WILNA

Oleś Oleśławski

## OGNISKO

Dziś Ulubien. publiczności

Sylvia Sidney i Gene Raymond

w wżrusz.

filmie p.t.

## Serce Indjanki

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

PAN

Jeszcze tylko dziś!

# RÓŻA POTĘPIENIEC

Triumfalne arcydzieło—złote medale i najwyższe odznaczenia za najlepszy scenarjusz

HELIOS

DZIŚ PREMIERA!

50 MILIONÓW ludzi uznało za najpięk. film świata

# Czarny Anioł

(DZIEJE MIŁOŚCI)

W rolach gł. genialne trio ulub.: Fredric MARCH, Merle OBERON, Herbert MARSHALL.

Film, który pozostanie w sercu i w pamięci na zawsze. Nad program: ATRAKCJE oraz AKTUALJA

Początek s.: 4—6—8—10.15

Polskie Kino

SWIATOWID

Dziś. Chłuba POLSKIEJ twórczości filmowej

## MANEWRY MIŁOSNE

W rol. gł.: Tola Mankiewiczówna, Loda Halama, Aleksander Żabczyński, Sielański i inni. Skarbica precyzyjnych melodyj. Olbrzymia niespotykana dotąd wystawa. Zawrotny rytm tańca. Nadprogram: ATRAKCJE I DŹWIĘKOWE. Początek seansów o g. 4—6—8—10.15

Uwagze Pp. przesiedlających się PRZEPROWADZKI miejscowe i międzymiastowe, opakowanie i przechowanie mebli najkorszystniej fachowo ze 100% gwarancją załatwia Biuro Transportowe „EKSPEDYCJA MIEJSKA“ w Wilnie, ul. Dominikańska 17, tel. 9-87.

— TANIO — WELNY, JEDWABIE, SUKNA H NOŻYCE Wilno, Niemiecka 5

## Poszukujemy

Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnicę wysylkową i poszukujemy **zaufanego pana**, obojętnie jakiego zawodu oraz miejsca zamieszkania. Dochód miesięczny Zł. 720.—, Czynność nie wymaga żadnego składu, podróowania, czy kapitału zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia pisemne pod:

NR. „Wi. 1147.“ do Firmy Hönel & Co. Klagenfurt (Austria).



Zaparcie. Przewodzący kliniści poświadczają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ stanowi także dla umysłowo pracujących, neurasteników i kobiet szybko i przyjemnie działający środek przeczyszczający.



## Przetarg

Komisja Gospodarcza dla więzienia w Wilnie na „Lukiszkach“, więzienia w Wilnie przy ul. Ponarskiej, oraz Zakładu Wychowawczo-Poprawczego w Wielucianach zawiadamia, że w dniu 24 kwietnia 1936 roku o godz. 12-ej odbędzie się przetarg w więzieniu w Wilnie na „Lukiszkach“ na dostawę artykułów żywnościowych na II kwartał 1936 r.

Blizszych informacji udziela Kierownik Działu Gospodarczego w/w więzienia codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 10 do 12.

Składanie ofert do dnia 24 kwietnia 1936 r. w więzieniu na „Lukiszkach“.

Komisja zastrzega sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferentów chociażby ceny były niższe.

Komisja Gospodarcza.

## GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN—AGE“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

## MIESZKANIE

5-pokoj. z wygodami, suche, ciepłe, z ogródkiem, do wynajęcia. Pańska 4 m. 3.

## Umeblowane

2—3 pokoje ze wszelkimi wygodami (słoneczne, z telefonem, balkonem) lub takowe jako mieszkanie umeblowane z kuchnią na wyłączność (i in. wygody) do wynajęcia Tartaki 19—4, tel. 3-52

## Potrzebny

Dnia 18 kwietnia r. b. około godz. 8 wieczór, zostawiono w doróże jadącą z Wileńskiej 30 do Teatru Lutnia **futrzaną pelerynkę**, czarna fokowa. Upiasz się uczciwego znalazcę o odniesienie pelerynki za wynagrodzeniem na Jag ellińska 10 m. 5 J. Kalicińska

## Kupię aparat

do powiększeń z kondensatorem 13x18 w dobrym stanie. Zgłoszenia do redakcji.

## Emercy

pragnący się przesiedlić do Krakowa wynajmując mogą odpowiednio pełnokomfortowe mieszkania w domach Z. U. S. położonych w różnych dzielnicach miasta. Czynsze niższe, mieszkania wolne od podatku lokalowego. Władomość: Administracja Nieruchomości Z. U. S. w Krakowie, Pomorska 1, tel. 115-88 w godz. 9—13 i 17—18

## Potrzebny

pomocnik, mierniczy doświadczony z instrumentami i kreślarsz z Jobrem kreśleniem i kaligrafją. Zgłoszenia z wyczerpującym wskazaniami miejsca dotychczasowej praktyki do adm. „Kurj. Wil.“ pod „Stala praca“.

## KUPIĘ

dom w śródmieściu (lub mieszkanie na własność) może być z długim hipotecznym. Oferty do adm. „K. Wil.“ — Bisk. Band. 4 pod „gotówka“.

AKUSZERKA Cypkin-Borowik przeprowadziła się na ul. Zawalną 16 m. 10. Przyjęcia chorych codziennie

Gustowne KOSZULE, KRAWATY, BLUŻKI W: NOWICKI Wilno, Wielka 30

PLAC 2500 m<sup>2</sup> na ul. Popowskiej 36 do sprzedania Wiadom. u właścicielki domu Piłomont 16

Sprzedam DOM drewniany (narożny) Ponarska 23—5

Potrzebna służąca uczciwa z dobrą referencją ul. Kalwaryjska 120-b sklep J. Radkiewicza

Skradziona legitymację nr. 695 słuchaczki Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie Biruty-Marji Werkiel-sówny, ważna na 1936 rok, unieważnia się

ZAKŁAD FRYZJERSKI „BORYS“ BAKSZTA I wykonuje wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa wchodzą,

Zakład Fryzjerski Męski i Damski JANKIELA ul. Kalwaryjska 42 WYKONUJE ROBOTY FACHOWO

ZAKŁAD FRYZJERSKI I. SZUBOWICZA Mickiewicza 58 Salony damski i męski Wykonuje wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa wchodzące

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfyllis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-60 Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowska ul. Grodzka 27

AKUSZERKA Smałowska ul. Wielka 10—7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyku usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i wągrzy

Najtańszy ZAKŁAD FRYZJERSKI znajduje się na Hetmańskiej 2 Proszę się przekonać

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

